DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 101. Wtorek, 26 Kwietnia (8 Maja). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Kwietnia (7 Maja).

Okólnik Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

O ZMIANACH OSOBISTYCH.

9 (21) Kwietnia 1866 r.

Nro 7.

Zaliczeni: Przez Najwyższe Rozkazy do Wydziału Wojskowego z d. 4 Marca, młodszy pomocnik Referenta Kancelarji Komitetu Urządzającego, Porucznik S. Petersburgskiego pułku Grenadjerów Króla Fryderyka Wilchelma III, *Kołakow*, do piechoty armji; 13 Marca, Komisarz Komisji Ostrołęckiej, Sztabs-Rotmistrz 5-go Litewskiego pułku Ułanów Arcy Księcia Austrjackiego Alberta, *Simonow*, do Kawalerji armji; 17-go Marca, Komisarz Komisji Ostrołęckiej Sztabs-Rotmistrz 5-go Smoleńskiego Pułku Ułanów Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, *Dobrodiejew*, do kawalerji armji; i 22 Marca, Jeometra Komisji Płockiej Sztabs-Kapitan Muromskiego Pułku Piechoty *Naperstkow* do piechoty armji.

Mianowani: Wskutek przedstawień Członka Zawiadującego czynnościami do Namiestnika Prezesa Komitetu Urządzającego: dnia 16 (28) Marca, Członek Prezydujący w 1-ej Komisji Weryfikacyjnej Powiatu Borysowskiego Radca Honorowy *Iwanow* i Komisarz Komisji Warszawskiej Spraw Włościańskich Sekretarz Gubernjalny *Jakowlew*, pełniącymi obowiązki Pomocników Prezesów: pierwszy, Lubelskiej, a drugi, Warszawskiej Komisji; 23 Marca (4 Kwietnia), Pomocnik Prezesa Komisji Radomskiej, Radca Kolegjalny *Petrow*, Prezesem tejże Komisji; Komisarz Komisji Radomskiej Kapitan *Michajłow*, pełniącym obowiązki Pomocnika Prezesa tejże Komisji; Członek Mińskiego Gubernjalnego Urzędu do spraw Włościańskich Asesor Kolegjalny *Bożowski*, zostającym przy Komitecie Urządzającym; 30 Marca (11 Kwietnia), Komisarz Komisji Kaliskiej, dymisjonowany Kapitan *Rogozin*, pełniącym obowiązki Pomocnika Prezesa tejże Komisji.

W skutek rozporządzeń Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego z d. 11 (23) Marca, Rzeczywisty Student Uniwersytetu *Brzeżyński*, zostającym przy Kancelarji Komitetu; 16 (28) Marca, młodszy Pomocnik Sekretarza Kancelarji Komitetu Radca Dworu *Smirennow*, Starszym Pomocnikiem Sekretarza; 17 (29) Marca, zostający przy Komisji Piotrkowskiej, Sekretarz Kolegjalny *Turbin*, młodszym pomocnikiem Referenta Kancelarji Komitetu; 21 Marca (2 Kwietnia), Referent Zarządu Jenerał-Policmajstra Kapitan *Doroszenko*, młodszym pomocnikiem Referenta Kancelarji Komitetu; i 2 (14) Kwietnia, Członek Prezydujący Bracławskiego Zjazdu Polubownego, Radca Stanu *Michałowski*, zostającym przy Kancelarji Komitetu.

Zatwierdzony na urzędzie: W skutek przedstawienia Członka Zawiadującego czynnościami do Namiestnika Prezesa Komitetu Urządzającego: z d. 23 Marca (4 Kwietnia) Komisarz Komisji Kieleckiej, Kapitan *Kołtowski*.

Uwolnieni: ze służby w Wydziale Komitetu Urządzającego, na własne żądanie:

W skutek przedstawienia Członka Zawiadującego czynnościami do Namiestnika, Prezesa Komitetu Urządzającego 30 Marca (11 Kwietnia) Asesor Kolegjalny *Samarin*.

W skutek rozporządzenia Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu 23 Marca (4 Kwietnia) zostający przy Kancelarji Komitetu Szlachcic *Głauer*.

Członek Zawiadujący czynnościami
Komitetu Urządzającego *J. Sołowjew*.
Dyrektor Kancelarji *B. Biełozierski*.

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 r. i 2 (14) Października 1845 r. przepisujących sposób i termina losowania Certyfikatów lit. A. w zamian za złożone w Komisji Umorzenia Długu Krajowego Obligacje cząstkowe z pożyczki 150 cio miljonowej wystawionych, odbędzie się w Banku Polskim w d. 30 Kwietnia (12 Maja) b. r. poczynając od godziny 10 z rana, w obecności Komisji Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych z Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, włożenie do koła kartek z Numerami do Certyfikatów lit. A. należącemi i samo losowanie.

Podarunki Monarsze. — Przez Najwyższe reskrypta z 16-go b. m. v. s., Najmiłościwiej obdarowani zostali złotemi tabakierkami ozdobionemi brylantami i portretami Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani: jenerał-feldmarszałek *książę Bariatyński*, jenerał-adjutant *książę Dołgorukow 1-y*, i nadzwyczajny ruski ambasador w Londynie, *baron Brunnow*. (*Rus. In.*)

Najwyższy reskrypt do Atamana wojska Dońskiego jenerał-adjutanta Grabbe. Pawle synu Krzysztofa! Z prawdziwem zadowoleniem odebrałem wyrażone przez was powinszowanie wojska Dońskiego z powodu dwudziestopięcioletniej rocznicy małżeństwa mego i najukochańszej małżonki mojej, Cesarzowej Marji Aleksandrównej. Poruczam wam, abyście oświadczyli wiernym Dońcom, Odemnie i od Cesarzowej, żywą wdzięczność Naszą za stałe wiernopoddańcze ich uczucia, odziedziczone po mężnych przodkach swoich i święcie przekazywane z pokolenia do pokolenia. Zostaję ku wam zawsze stale przychylnym.— Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER. —d. 16 kwietnia 1866 r. w Petersburgu. (*Tamże.*)

Nominacje.—Przewodniczący w 4 departamencie rządzącego senatu, senator, rzeczywisty tajny radca *Baszucki*, najwyżej mianowany został przewodniczącym w cywilnym departamencie kasacyjnym i ogólnem zgromadzeniu kasacyjnych departamentów senatu; a przewodniczący w 1-m wydziale 5-go departamentu senatu, senator, rzeczywisty tajny radca *Karniolin-Pinski*—przewodniczącym w kryminalnym departamencie kasacyjnym rządzącego senatu. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Kwietnia (7 Maja).

Słusznie niedawno *Nordd. A. Z.* wyrzekła, iż wypadki szybko następują jedne po drugich. Zaledwie przed paru dniami doniósł nam telegraf o postawieniu na stopie gotowości do wojny sześciu korpusów pruskich, a wczoraj po południu nadszedł do nas telegram z Berlina, donoszący o wydaniu rozkazów w celu uruchomienia, czyli postawienia na stopie wojennej 3-go, 4-go, 5-go, 6-go i gwardyjskiego korpusów; spodziewano się także uruchomienia 8-go korpusu. Z drugiej strony dziś otrzymany przez nas telegram z Florencji, donosi o uruchomieniu 50 batalijanów gwardji narodowej do służby wojennej na trzy miesiące, poczynając od 20-go b. m. W Saksonji także, jak donosi telegram z Lipska, mają powołać rezerwy i urlopowanych; kwaterunek został już zapowiedziany. Wojna zatem zbliża się szybkiemi krokami, jeżeli jeszcze czy własny rozmysł, czy obce rady, nie wstrzymają w ostatniej chwili dwóch wielkich mocarstw niemieckich, od wydobycia miecza.

Obawa iż wojna rozpocznie się od strony Włoch słabnie, gdyż jak donoszą z Paryża, przed ukończeniem posiedzenia ciała prawodawczego, na którem p. Rouher wyjaśniał postawę rządu, streszczając ją w trzech słowach: polityka pokojowa, zachowanie neutralności, zastrzeżenie sobie swobody działania, nadeszło od jen. La Marmora powtórne zapewnienie, że uzbrojenia rządu włoskiego są tylko obronne i rząd ten wojny nie rozpocznie. Z drugiej strony *Mémorial diplomatique* zapewnia, iż Francja nie przesłała surowych uwag, jak utrzymywano, do Wiednia, przeciwko uzbrojeniom w Wenecji. Depesza francuzka w przyjaznym tonie żądała tylka objaśnień co do celu tych uzbrojeń. Austrja zaś oświadczyła na nowo, że będzie się trzymała obronnej postawy, a Francja oświadczenia te przyjęła. Austrja zobowiązała się też, w razie gdyby wbrew radom Francji przez Włochy została zaczepiona, nie zabezpieczać ewentualnych korzyści zwycięztwa, bez dyplomatycznej interwencji Francji. Nie jednemu może to przypomnieć bajkę o sprzedaży przez strzelca skóry na żywym jeszcze niedźwiedziu.

Tymczasem z Włoch nadchodzą wiadomości o szybkiem zbrojeniu się i gotowości narodu do ofiar dla obrony kraju. Jenerał La Marmora oświadczył w izbie, iż trzeba będzie powołać wszystkie siły zdolne do boju. Za popędem danym przez księcia Humberta, mają się potworzyć komiteta z obywateli, dla utrzymania spokojności wewnątrz, podczas kiedy wojsko będzie w polu. W północnych Włoszech zostały rozdzielone dowództwa w następujący sposób: jen. La Marmora przyjmuje szefostwo sztabu przy królu, który obejmuje naczelne dowództwo; jenerał Cialdini ma dowodzić pierwszym korpusem, jen. Durando drugim, a jenerał Della Rocca rezerwami. Nad obwarowaniem Kremony, ważnego punktu na drodze do Mantui, pilnie pracują; teraz mają z niego uczynić obóz oszańcowany a następnie twierdzę pierwszego rzędu. Nadanie biletom bankowym przymusowego kursu sprawiło jak najlepsze wrażenie nietylko w sferach finansowych, lecz i w prasie, która jednozgodnie pochwala to rozporządzenie.

Jak donoszą z Frankfurtu n. M. przedłożony

na sobotniem posiedzeniu nadzwyczajnem sejmu związkowego wniosek saski, żąda uchwały związku, domagającej się od Prus, na podstawie art. 11 ustawy związkowej (którym członkowie tego związku zobowiązali się, pod żadnym pozorem nie toczyć pomiędzy sobą walki, lecz spory swe wnosić przed sejm), uspakajających objaśnień, aby sejm nie był zmuszony zastosować art. 19 końcowego aktu traktatów wiedeńskich a który powiada, że jeżeli jest obawa o czynne zajście pomiędzy członkami związku, sejm związkowy ma obowiązek przedsięwziąść środki, aby uprzedzić zyskanie zadosyć uczynienia samoistnego przez którego z członków. Telegram wczoraj nam nadesłany donosi, że na temże posiedzeniu po złożeniu wniosku saskiego poseł pruski dowodził iż rozporządzenia wojskowe Prus mają charakter obronny, co wyłącza zastosowanie art. 19-go końcowego aktu. Głosowanie nad wnioskiem saskim odroczono do środy.

W ostatnich latach, a szczególniej od czasu dziwnego wystąpienia Anglji w sprawie duńsko-niemieckiej, Anglja zupełnie straciła wpływ, co teraz najjawniej się okazuje. W tej chwili kiedy wszyscy zwracają z niespokojnością uwagę na postawę państw, nikt nie zważa na Anglję; interpelacje w angielskim parlamencie o sprawach europejskich przemijają niespostrzeżone za granicą, a żaden z członków gabinetu angielskiego nie odpowiedział ani słowa na wyrażone w izbie gmin nadzieje, że Anglja będzie popierała utrzymanie pokoju. Wszelako *Times* i *M. Post* dowodzą teraz konieczności kongresu europejskiego dla załatwienia kwestij spornych, kiedy Anglja głównie, swą odmową przeszkodziła urzeczywistnieniu tych myśli Napoleona III. *M. Post* donosi, że nawet czynnie toczą się układy w celu zwołania tego kongresu. Wiadomość ta potwierdza się z Berlina, skąd donoszą, że wielkie mocarstwa europejskie nie niemieckie zgodziły się na kongres, Francja zaś uczyniła zależnem zwołanie go od przystania innych państw.

Na ostatniem posiedzeniu konferencji do księstw naddunajskich w Paryżu, zajmowano się wyborem księcia Karola hohenzolernskiego, na który nie zgodzono się. Książę ten podobno wprzód już tego wyboru nie przyjął. Według telegramu z Bukaresztu z 3-go, podanego przez *ajencję Wolffa*, wybory deputowanych w miastach padły na bojarów i radykalnych: tylko w Bukareszcie zwyciężyło stronnictwo radykalnych. Prawdopodobnie w zgromadzeniu prawodawczem przewagę będą mieli liberalni bojarowie. Według telegramu z Bukaresztu z tegoż dnia, podanego przez *Ajencję Havas-Bulier*, wszyscy deputowani wybrani w Mołdawji i Wołoszczyznie należą do stronnictwa, chcącego zjednoczenia z zagranicznym księciem. Rząd znajdzie w izbie poparcie, które pozwoli mu stawić czoło wewnętrznym i zewnętrznym intrygom.

Depesza telegraficzna z Trjestu donosi o gotującej się tajemnie w Atenach, a popieranej przez pewne zagraniczne rządy wyprawie przeciwko Turcji, w celu wywołania powszechnego powstania greków w Tesalji, Macedonji i Epirze. *Nordd. A. Z.* ze względu, że z innych stron nie potwierdza się ta wiadomość, mniema na mocy doświadczenia, iż takowa, prawdopodobnie rozpuszczoną została przez austrjackie biuro prasowe.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża, oraz życiorys Dębińskiego, jednego z dygnitarzy powstania.

---

* (Zamach na życie Najjaśniejszego Pana). Podajemy poniżej wiadomości według *Rus. Inw.* i *Siew. Pocz.* o wyrażeniach wiernopoddańczych uczuć narodowych z powodu wspomnionego zamachu, oraz z *Kronszt. Wiest.* o Komisarowie-Kostromskim.

Rus. Inw. podaje następujące telegramy i listy od różnych oddziałów wojsk otrzymane 20-go i 21-go, a mianowicie:

Telegramy: do ministra wojny: z Kielc, od dowódcy 7-ej dywizji piechoty, jenerała-majora Karcowa; z Symferopola, od jenerała Żygmonta; z Wołoczka, od dowódcy 34-go bataljonu rezerwowego; listy: do dowódcy zbiorowej brygady saperów, od oficerów bataljonów saperów: grenadjerskiego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Piotra Mikołajewicza, 7-go i 1-go rezerwowego; do gubernatora kazańskiego, od uralskiej seciny kozaków znajdującej się w Kazaniu; do naczelnika zakładów wojskowo-naukowych, od p. o. dyrektora połockiego gimnazjum wojskowego i od inspektora klas pskowskiej szkoły wydziału wojskowego.

Tenże dziennik podaje dalej:

List kostromskiego obywatela, S. Borszczewa,, do st. petersburgskiego jenerał gubernatora ks. Suworowa, w którym jako bliski sąsiad miejsca urodzenia Komisarowa, wynurza życzenie ofiarowania mu 784 diesiatyn ziemi w powiecie bujskim nad r. Kostromą, oddzielnych od jego majątku i prosi o wyjednanie pozwolenia ofiarowania Komisarowowi tego gruntu w kształcie majoratu; uchwałę mieszkańców wsi Ostrokowia, w gub. twerskiej z 10-go, aby co rok odprawiać dziękczynne nabożeństwo w d. 4 kwietnia i przez przeciąg lat 25-ciu, zbierać oznaczone stosunkowe składki na kapitał na wypadek wojny; uchwałę włościan właścicieli włości: rosieńskiej, kielmieńskiej, sardenikskiej, widukmijskiej, nemoksztyńskiej i hirtokolskiej w pow. rosieńskim gub. kowieńskiej, aby co rok dzień 4-go kwietnia obchodzić uroczyście i ustępować z wykupowanego wydziału gruntowego po 1 do 3 diesiatin na każdą rodzinę parobków z ich włości.

Siew. Pocz. podaje następujące najpoddanniejsze adresa i telegramy z wynurzeniem wiernopoddańczych uczuć, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od cesarskiego wolno-ekonomicznego towarzystwa, od moskiewskiego kupiectwa, od szlachty gubernji tambowskiej, od zarajskiej gminy miejskiej, od ochrony Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Oldenburgskiego; – telegramy: do Najjaśniejszego Pana, z Samary, z 6-go kwietnia, od gminy miejskiej;—do ministra spraw wewnętrznych: z Szui, z 9-go, od wszystkich stanów; z Woroneża, z 18-go, jeden od gminy miejskiej,—drugi, od gubernialnego urzędu ziemskiego; z Rostowa (jarosławskiego), z 17-go, od gminy miejskiej; z Odessy, z 11-go, od mieszkańców Akermanu; – do naczelnego prokuratora najświętszego synodu, z Kinieszmy, z 20-go, od parafjan; – do jenerał-adjutanta Bezaka, z Kijowa, z 10-go, od gminy miejskiej;—do wojennego jenerał-gubernatora, z Schlüsselburga, z 8-go, od mieszkańców miasta;—do kaługskiego gubernjalnego marszałka szlachty, z Kaługi, z 18-go, od szlachty.

Tenże dziennik dodaje dalej:

„W skutek najpoddanniejszego przedstawienia przez st.-petersburgskiego wojennego jenerał-gubernatora prośby dymisjonowanego rzeczywistego radcy stanu Sergjusza Komowskiego, o wyjednanie Najwyższego zezwolenia na otwarcie powszechnego zbierania dobrowolnych ofiar na zbudowanie przy letnim ogrodzie kaplicy na pamiątkę cudownego ocalenia świętego życia Jego Cesarskiej Mości, z tem, żeby pozostałe pieniądze użyte zostały na zbudowanie świątyni pod wezwaniem św. Józefa i innych zakładów dobroczynnych,—Najjaśniejszy Pan raczył się na to zgodzić i polecił podziękować Komowskiemu.

Do przyjmowania ofiar na kupno domu w St.-Petersburgu szlachcicowi Józefowi synowi Jana Komisarowowi-Kostromskiemu, ustanowiony został pod prezydencją jenerał - adjutanta Zinowjewa, komitet rozporządzający, do którego wybrani zostali na członków: jenerał-adjutant baron Frederiks; jenerał-majorowie z orszaku Jego Cesarskiej Mości: książę Barjatyński i hr. Mussin Puszkin; fligiel adjutanci pułkownicy: Durnowo i hr. Orłow Dawydow 1-y. Komitet znajduje się w domu jenerała Zinowjewa koło mostu Aniczkina nad Fontanką. Pieniądze przyjmują się od godziny 11-ej do 3-ej, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych, przez referenta komitetu i kasjera, zostającego przy głównym sztabie, radcę dworu Sobjerskiego.

Szlachta niższo-nowogrodzka, 17-go kwietnia uchwaliła ustanowić w niższo nowogrodzkim aleksandrowskim instytucie szlacheckim, stypendjum szlachcica dziedzicznego Komisarowa-Kostromskiego, dla dzieci włościan z gubernji niższo-nowogrodzkiej. Komisarow-Kostromski—zapisany jest do księgi niższo-nowogrodzkiej szlachty i przez gminę miejską niższo-nowogrodzką został wybrany na honorowego obywatela m. Niższego Nowogrodu.

W *Kronszt. Wiest.* piszą:

„Rodzina, której członkiem był Józef syn Jana Komisarow-Kostromski, do 1853 r. składała się z siedmiu osób: ojca, matki, czterech synów i jednej córki. Jeden z czterech braci Bazyli, w roku tym wstąpił do służby wojskowej i był zaliczony do finlandzkiego bataljonu linjowego, obecnie kronsztadzkiego pułku fortecznego; przesłużywszy nieskazitelnie w służbie wojskowej lat 13-cie, d. 17 października 1865 r. został uwolniony na czasowy urlop i teraz mieszka w Kronsztadzie, gdzie zajmuje się szyciem czapek. Żona z którą ma dwóch synów, pomaga mu w jego rzemiośle. Podeszli rodzice Komisarowowych w 1855 r. byli zesłani na osiedlenie, lecz za jakie przestępstwo, tego nie wiemy; wiemy tylko, że biedna staruszka nie doszła do naznaczonego miejsca i umarła w drodze; o ojcu, chociaż przybył na miejsce zesłania, dotąd nie ma żadnych wiadomości. Jeden z braci Józefa, Paweł, mieszka w Petersburgu i zajmuje się szyciem czapek, a drugi, Stefan, znajduje się w służbie wojskowej, lecz w jakim pułku nie wiadomo; nakoniec siostra, Stefanja, mieszka w Petersburgu; jest za mężem, za czeladnikiem, także zajmującym się rzemiosłem czapniczem.

Nasz towarzysz, Bazyli Komisarow, dowiedziawszy się, że pamiętny czyn ocalenia życia Monarsze, wypadł w udziale jego bratu Józefowi, zaraz się udał do Petersburga powinszować mu jego szczęśliwego losu. Po powrocie z Petersburga, Komisarow powtórzył nam opowiadanie swego brata Józefa, o wypadku 4-go kwietnia.

„Kiedy rozległ się wystrzał” mówił on „już nic nie pamiętałem: czy woda, czy ziemia była podemną, i tylko po niejakim czasie, przyszedłem do siebie i widzę, że ktoś mnie całuje; a potem wkrótce ocknąłem się w pałacu, zkąd po upływie trzech godzin w towarzystwie dwóch adjutantów udałem się do mieszkania, po swą żonę. Przybywszy tam, z jednym z adjutantów pozostałem w korytarzu, a drugi z mych towarzyszy wszedł do mieszkania. Koledzy moi, uderzeni tak niespodzianym gościem, szybko powstali z miejsc i stali jak słupy.

— Tu Józef syn Jana Komisarow, pyta się adjutant, który wszedł do mieszkania.

„Nie ma go od rana; jak poszedł na mszę, tak dotąd go nie było, odpowiedzieli.

— Szkoda, a bardzo byłby mi potrzebny, rzekł adjutant. Gdzie jego żona? zapytał nakoniec.

„Już śpi, odpowiedziano mu.

— Czy nie możnaby jej pofatygować, rzekł adjutant.

„Zaraz proszę pana, odpowiedziano mu i wkrótce wyszła moja żona. Z początku nie wiedziała nawet co pomyśleć o obecności takiego gościa, który wypytywał się jej o mnie. Na jego zapytanie, odpowiedziała, że nie wie gdzie się ja znajduję. Potem zapytał się jej: „A kochasz swego męża?”—Jakże, proszę pana, nie kochać go, odrzekła, przecież to mój mąż, a i żyjemy z nim nie jakkolwiek.—„Jeżeli go kochasz, to otwórz drzwi” rzekł adjutant i w tej chwili byliśmy już w pokoju. Natenczas moja Elżbieta (tak imię małżonce Józefa Komisarowowa), widząc mnie otoczonego takiemi osobami, w przerażeniu zawołała: „Cóżeś ty takiego narobił!”—Nic, uspokoiłem ją, ubieraj się, pojedziemy.

Kiedyśmy wyszli na ulicę i żona zobaczyła karetę i żandarmów, ze strachu źle jej się zrobiło. Po przybyciu do pałacu, byliśmy wprowadzeni do prześlicznej sali i postawili nas w szeregu. Tu zapomnieliśmy się z radości... Nagle otwierają się drzwi, przez które wchodzą Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani i idą prosto do nas: Najjaśniejszy Pan do mnie, a Najjaśniejsza Pani do Elżbiety i zaczynają najmilej nas całować.

„Tyś mi ocalił życie”, wyrzekł Najjaśniejszy Pan: „i za to robię cię szlachcicem; sądzę, panowie, że „jest tego godnym”, dodał Jego Cesarska Mość, zwracając się do obecnych. W odpowiedzi na te łaskawe wyrazy, rozległo się jednozgodne hura”.

Dyrektorowi głównemu prezydującemu w komisji rządowej oświecenia publicznego, doniósł dyrektor płockiej dyrekcji naukowej co następuje:

„Dnia 17 (29) kwietnia, w uroczysty dzień rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana przed rozpoczęciem mszy odprawionej w kościele płockiego gimnazjum męzkiego, w mojej, a również składu i wychowańców gimnazjum obecności, nauczyciel religji ksiądz Reichel, miał krótką mowę o znaczeniu dnia urodzin Pomazańca Bożego, a szczególniej o znaczeniu tego dnia w obecnym czasie, kiedy palec Boży jeszcze tak niedawno przez cudowne ocalenie życia Monarchy, Ojca naszego, okazał troskliwość o jego dzieci, poddanych, zachowując dla ich szczęścia drogocenne ży

cie ich Dobroczyńcy. Po skończeniu mszy i nabożeństwa, wychowańcy dwa razy odśpiewali w języku ruskim hymn: Boże Cesarza chroń."

* (Kronika kościelna). W ciągu bieżącego tygodnia, mianowicie w ostatni czwartek obchodzony był z wystawnością w kościele św. Krzyżkim doroczny odpust na pamiątkę znalezienia w Palestynie drzewa krzyża św. Sumę i nieszpory celebrował tu ks. Kowalski; zrana miał kazanie ks. Krajewski, po południu ks. Grzesiewicz; na chórze w czasie sumy członkowie bractwa św. Rocha przy towarzyszeniu organu odśpiewali mszę Radzyńskiego.

Także odpust obchodzony był wczoraj w kościele po-dominikańskim, oraz po-paulińskim św. Ducha. W pierwszym z kościołów tych wotywę odprawił ks. Dąbrowski, sumę celebrował ks. kanonik Szpaderski, profesor akademji duchownej; słowo boże wygłaszał ks. Jasiński; w drugim celebrantem sumy był ks. Kołaczewski, głoszącym słowo boże ks. Majerski, na chórze bractwo 5-iu ran śpiewało religijne hymny z towarzyszeniem organu i instrumentów dętych.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. prałat Zwoliński; z tekstu ewangelicznego duchowną wysnuł naukę ks. Ciesiewski; w czasie sumy artyści i chóry instytutu muzycznego przy towarzyszeniu organu i instrumentów smyczkowych, pod kierunkiem dyrektora swego Apolinarego Kątskiego, wykonali po raz drugi mszę Borsiga, na graduale „Pange Lingua" Palestriny, na ofertorjum „volat avis" Richtera.

W Kościele pp. sakramentek podczas sumy celebrowanej przez ks. Barzyńskiego, artyści i amatorowie odśpiewali mszę Żylińskiego, na graduale „justus ut palma" Krogulskiego, na ofertorjum „Ojcze Twoje dzieci" kwartet Mendelsohna.

W kościele kks. pijarów sumę celebrował ks. Pawłowicz, słowem ewangelicznej nauki odzywał się ks. Żukowski; na chórze artyści i amatorowie pod kierunkiem p. Prochazki odśpiewali mszę Elsnera, na benedictus „Ave Maria" Righiniego solo sopran, na oratorjum kwartet męzki Troszla.

Wczoraj wreszcie, w kaplicy instytutu muzycznego, podczas rannej wotywy, połączone chóry i artyści tegoż instytutu wykonali po raz pierwszy mszę z tonu F. kompozycji profesora Studzińskiego i pod jego kierunkiem. *Kr.*

* (Poranek muzyczny p. Schultz). Wczoraj, w sali, jw. gubernatora cywilnego, przy ulicy Miodowej, odbył się poranek muzyczny, przybyłej tu z St. Peter burga pjanistki p. Elli Schultz, którego program, poprzednio już zamieściliśmy. Poranek ten, zaszczycony obecnością JW. hr. Namiestnika, zgromadził licznych słuchaczy, którzy hucznemi i ciągle powtarzanemi oklaskami, nagradzali znakomity talent artystki. Przed samem zaczęciem programu, estrada z desek ułożona, zapadła się pod nogą fortepjanu, skutkiem czego zepsuł się pedał; wypadek ten, spowodował pewne opóźnienie, lecz nie wywarł żadnego wpływu na wyborny instrument amerykańskiej fabryki, dostarczony ze składu pp. Hermann i Grosman, gdyż nawet go nierozstroił wcale. *Al.*

* (Koncerta). P. Antoni Spinek, który miał dać koncert na tremolo flecie w niedzielę, wczoraj, odłożył takowy do wtorku t. j. do jutra.—Znany artysta muzyczny p. Walenty Ruciński urządzi poranek muzyczny ze współudziałem artystów opery i orkiestry wielkiego teatru w d. 1 (13) maja o godzinie 1-ej po południu w sali resursy obywatelskiej.

* (Prelekcje publiczne) tak się u nas pomnożyły, że musimy ograniczać się na krótkich o nich wzmiankach. W ciągu dwóch dni ubiegłych, w sobotę i niedzielę odbyły się trzy publiczne prelekcje: onegdaj wieczorem w auli szkoły głównej prof. Kotkowski wykładał hydrografję; tegoż dnia o tejże samej porze w resursie kupieckiej p. Gliszczyński miał odczyt o kobiecie chrześciance w epoce po Chrystusie do dni naszych; wczoraj wreszcie w południe, w auli, szkoły głównej odbyła się ostatnia prelekcja profesora Lewestama o historji literatury XIX wieku, o nowożytnych autorach niemieckich. *Kr.*

* (Loterja fantowa). *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, podając do wiadomości opiekunek swych i członków, jako też osób dobroczynnych, że dla zasilenia funduszów sierot, zamierzyło w r. b., a mianowicie w połowie m. Czerwca urządzić w ogrodzie saskim loterję fantową, ma honor przeto odnieść się z uprzejmą prośbą o łaskawe zebranie w kółku swych znajomych fantów do loterji pomienionej i nadsyłanie takowych do kancelarji towarzystwa codziennie, wyjąwszy świąt, w godzinach popołudniowych między 4-tą a 6-tą, gdzie udzielane będzie z odbioru stosowne pokwitowania.

* (O pani Jakowickiej) śpiewaczce tutejszej, dowiadujemy się z gazet włoskich, iż przed wyjazdem z Medjolanu w dniu 30 kwietnia, występowała tam na koncercie swoim z wielkim powodzeniem. *Rivista Teatrale Melodramico* i *Gazetta dei Teatri* w numerach z dnia 1 maja zamieściły sprawozdania o koncercie p. Jakowickiej, oddając śpiewaczce tutejszej znakomite pochwały i wróżąc jej świetne powodzenie na scenie opery w Bukareście, dokąd, jak wiadomo, śpiewaczka ta zaangażowaną została. P. Jakowicka obecnie zatrzymała się w Szwajcarji, gdzie ma dać koncert z udziałem słynnego fortepjanisty p. D'Ernesti, poczem wraca do Warszawy i przepędzi tu miesiące poprzedzające rozpoczęcie sezonu opery włoskiej w Bukareszcie. *Al.*

* (Krymskie południowo-brzeżne wina ks. S. Worońcowa), które otrzymały medale na wystawach: międzynarodowej w Londynie w 1862 r., i wszechruskiej w Moskwie w 1864 r., sprzedają się w St. Petersburgu, w składach: 1) na Małej Morskiej w domu ks. Worońcowa Nro 14, 2) na wybrzeżu na wyspie Bazylego pomiędzy 7-mą a 8-mą linją w domu Drużyninej Nro 38 i 3) na Litejnej koło Basejnej w domu Kawelinoj Nro 40,—po następujących cenach butelka: *Czerwone*: Bordeaux z 1863 r. (Massandra i Ajdanil) po 75 kop.; z 1862 r. (Massandra i Ajdanil) po 85 kop.; Aliatico z 1863 r. (Massandra) po 85 kop.; *Białe*: Bordeaux z 1863 r. (Ałupka) po 70 kop.; Riesling z 1863 r. (Massandra i Ajdanil) po 70 kop.; z 1862 (Massandra i Ajdanil) po 80 kop.; z 1861 (Massandra) po 90 kop.; z 1860 r. (Massandra) po 1 rsr.; z 1858 r. (Massandra) po 1 rsr. 25 kop.; Traminer z 1859 r. (Massandra) po 1 rsr. 25 kop.; Sauterne z 1862 r. (Massandra i Ajdanil) po 90 kop.; lepszy z 1863 r. (Ałupka i Ajdanil) po 1 rsr.; z 1862 r. (Massandra i Ajdanil) po 1 rs. 25 kop.; Sauterne Yquem z 1862 r. (Ajdanil) po 1 rsr. 25 kop. Pożądanem by było, aby który z tutejszych kupców sprowadził choćby na próbę wszystkie gatunki tego wina, a niezawodnie znaleźliby się amatorowie, którzy oceniwszy jego zalety, wprowadziliby go w użycie.

* (Sprostowanie). *Wilenskij Wiestnik* w N. 68, w artykule pod tytułem „Historyczna notatka o *Wileńskim Wiestniku*" (*Kurjerze Wileńskim*), wymieniając nazwiska osób kierujących oddziałem miejscowym w szóstej redakcji (1860 r.), i mówiąc o ś. p. Władysławie Syrokomli, nazywa go autorem pieśni: „Z dymem pożarów". Wiadomość ta jest mylną, gdyż pieśń jest pióra Kornelego Ujejskiego z Galicji, i stanowi „chorał" w jego „Skargach Jeremiego", napisanych po rzezi galicyjskiej, z którą nawet ma związek.

* (Wypadki). W dniu 23 kwietnia (5 maja) o godzinie 9 rano na ulicy Solec w domu pod N. 2929/30 należącym do piwowara Bühle, z niewiadomej dotąd przyczyny wszczął się pożar z komórki drewnianej na skład drzewa służącej. Ogień następnie udzielił się sąsiedniemu domowi pod N. 2931 Flejszera, gdzie dwa spichrze jeden murowany ze zbożem, drugi drewniany zupełnie zgorzały. Dalszemu szerzeniu się pożaru, zapobiegły energiczne działania wszystkich części straży ogniowej. Straty jednak ztąd wynikłe na 10 tysięcy rubli przez właścicieli podane zostały. Z liczby niższych stopni rzeczonej straży, siedmiu ludzi uległo pokaleczeniu i poparzeniu, tak że do szpitala na kurację odwiezieni być musieli. — Karol Chełkowski, majster ślusarski, lat 47 liczący, w dniu wczorajszym nagle życie zakończył. — Również dnia wczorajszego, pies wściekły niewiadomo czyją własnością będący, wbiegłszy w dziedziniec szpitala ujazdowskiego, pokąsał drugiego psa i syna jednego z urzędników w tymże szpitalu zamieszkałego, młodzieńca lat 15 wieku liczącego, któremu natychmiast wszelkie zaradcze środki lekarskie udzielono.

* Nr. 18 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera:—Przemysł cukrowniczy, p. B. Aleksandrowicza.—O budynkach dworskich, (c. d.) p. I. Łyszkowskiego.—Kilka słów o uprawie łubinu, p. K. Lessera.—O ekstyrpatorach (z drzew.) p. T. Padalicę.— Korespondencje:—z pow. Zamojskiego, p. M Bronę, — z okręgu Szkalbmierskiego, p. B. Gepperta.—Przegląd rolniczy. Nowiny gospodarskie.—W odcinku:—Gawędy gospodarskie, p. B. z Ustronia.—Towarzystwa wzajemnej pomocy, p. A. Makowieckiego.—Aforyzmy gospodarskie.

* Nr. 266 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły:—Maj, wiersz p. J. K. Turskiego (z drzew. rysun. Tegazzo.)—Żywy naszyjnik. (opowiad. z III wieku z fran. c. d. z z drzew. Gersona.)—Fabius Maximus Cunctator.—Pieprzowe góry, p. A. W. (z drzew. Polkowskiego.)—Leniwy Grześ, p. Wł. L. A. (z drzew.)—Myśli i zdania.

* Nr 18 *Przeglądu Tygodniowego życia społecznego, literatury i sztuk pięknych*, wyszedł z druku i zawiera:—Podwyższenie komornego 2.—Kronika krajowa.—List z ulicy X p. X.—Pierwsza prelekcja o kobiecie, p. Gliszczyńskiego.—Pochód weselny Amora i Psyche, (plafon Juljana Simlera.)—Zaraza, (la contagion) komedja E. Augier (przegląd teatralny paryzki, dok.)—Kronika zagraniczna.

---

* (Przyjazd Najdostojniejszej Rodziny Cesarskiej do Carskiego Sioła). *Petersburg, 22 kwietnia* (*4 maja*). Wczoraj we czwartek, o godzinie 4-ej po południu, Najdostojniejsza Rodzina Cesarska przybyła do swej zwykłej rezydencji letniej w Carskiem Siole, którego mieszkańcy nie mieli jeszcze szczęścia oglądać u siebie Najjaśniejszego Cesarza po strasznem wydarzeniu, jakie miało miejsce 4-go kwietnia. Z tego powodu, zwykły przyjazd Rodziny Cesarskiej na lato do Carskiego Sioła, odznaczał się w tym roku szczególną uroczystością. (*Gołos.*)

* (Kursa na giełdzie petersburgskiej). *Petersburg, 22 kwietnia* (*4 maja*). Obniżenie kursów wekslowych na giełdzie petersburgskiej, które rozpoczęło się trzy tygodnie temu, przy pierwszej na prawdę obawie wojny europejskiej, nie ustaje. Po niewielkiem poskoczeniu, kursa obniżyły się do 290½ centymów na Paryż i do 28 pensów na Londyn za 1 rs., podług prejss-kurantu urzędowego. Być może, iż w prywatnych umowach, kursa były jeszcze niższe.... Takiego obniżenia nie mieliśmy jeszcze nigdy od czasu zamiany rubla asygnacyjnego na srebrny. Jakkolwiek także na giełdach zagranicznych obawy wojny są wielkie, lecz oddziaływają one tam na cenę papierów rządowych i akcij towarzystw prywatnych; u nas zaś wpływają one głównie na kursa, z powodu obfitości pieniędzy papierowych i braku brzęczącej monety. Teraźniejsze silne obniżenie kursu wekslowego, spowoduje podwyższenie cen na wszystkie towary zagraniczne na targach ruskich, powstrzyma wiele osób od wyjazdu za granicę i uszczupli środki rosjan, zamieszkujących zagranicą; lecz wątpić należy, ażeby zwiększyło się przez to żądanie na nasze artykuły wywozowe, albowiem obawa wojny w Europie zmusi kupców do ostrożniejszych operacij co do nabywania naszych towarów, gdyż nie mogą oni mieć zupełnej pewności, iż zdołają takowe odprzedać z korzyścią, jeżeli wojna przybierze ogromne rozmiary. (*Gołos*).

Telegramy.

Frankfurt *nad M., 5-go maja.* **Na posiedzeniu sejmu związkowego, po przedstawieniu wniosku saskiego, pruski poseł wystawiał obronny charakter pruskich środków wojennych, co wyłącza zastosowanie 19-go artykułu końcowego aktu wiedeńskiego. Głosowanie nad wnioskiem saskim odbędzie się we środę.**

Berlin, *6-go maja.* **Wyszły rozkazy uruchomienia trzeciego, czwartego, piątego, szóstego i gwardyjskiego korpusów. Uruchomienie ósmego korpusu jest spodziewane.**

Florencja, *7-go maja.* **Dekret poleca uruchomienie 50-u batalionów gwardji narodowej do służby wojennej na 3 miesiące, poczynając od 20-go b. m.**

Lipsk, *7-go maja.* **Deputaci miasta postanowili jednogłośnie zrobić przedstawienie do ministerstwa stanu przeciw polityce wojowniczej. Tymczasem słychać, że rezerwy i urlopowani mają być powołani; kwaterunek jest zapowiedziany.**

Ameryka.

* (Jefferson Davis). Ostatnie wiadomości z Nowego Jorku z d. 24 kwietnia zaprzeczają pogłoskom, według których Jefferson Davis ma być niezwłocznie stawiony przed sąd cywilny za zdradę stanu. Z wszystkich zebranych dotąd co do tego przedmiotu wiadomości najwięcej podobną do prawdy jest ta, że proces Jeffersona Davisa prowadzić się będzie w Richmond, dawnej stolicy konfederacji. Oskarżenie co do współnictwa w morderstwie Lincolna, zostało stanowczo odrzucone; komitet sądowy izby reprezentantów oświadczył się jednozgodnie za tem odrzuceniem. (*La Fr.*)

* (Rocznica.—Pułki murzyńskie). Podług wiadomości z Nowego Jorku, dnia 13 kwietnia, jako w rocznicę zgonu prezydenta Lincolna, kongres zawiesił swe prace i wszystkie biura władz były zamknięte.—Jen. Stonemann otrzymał rozkaz rozpuszczenia przed 18 maja wszystkich pułków murzyńskich. (*Nordd. A. Z.*)

* (Środki przeciw fenjenom). *Nowy Jork, 21 kwietnia.* Jenerał Meade przybył do Eastport i oświadczył, że powodować się będzie polityką neutralności. W Calais jenerał Meade widział się z jene-

rałem angielskim Bayle, na pokładzie parostatku amerykańskiego *Regulator*. Obaj jenerałowie porozumieli się w tym względzie, że wojska związkowe przeszkadzać będą rozruchom w pobliżu Saint-Stephens. Wojska angielskie, które zajmowały to miasto, znajdują się obecnie w Saint-Andrew. Powiadają, że jenerał Meade upraszał przez telegraf, ażeby przysłano mu więcej wojska. Władze związkowe ujęły statek fenjenistowski i zabrały broń, którą on wiózł do portu Sullivan. Dwa statki związkowe odpłynęły do East-port niezwłocznie po przybyciu tam jenerała Meade. Ochotnicy, którzy posłani byli do Cansa, zostali ztamtąd odwołani, gdyż minęła obawa ataku fenjenów. (*Nord.*)

* (Wojna hiszpańsko-chilijska.) Z Santjago piszą do *Timesa*, że do przymierza przeciw Hiszpanji przyłączą się także wkrótce rzeczypospolite Nowa Grenada i Venezuela. Przystąpieniu do tegoż przymierza rzeczypospolitej argentyńskiej i Urugwaju, stoi na zawadzie głównie wojna z Paragwajem. Zresztą wojna hiszpańsko-chilijska wlecze się bez żadnego dotąd rezultatu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rozporządzenie rządu chilijskiego). Prezydent rzeczypospolitej chilijskiej wydał rozporządzenie, na mocy którego statki neutralne, pozostające w stosunkach z eskadrą hiszpańską, nie mają być dopuszczane do portów chilijskich. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wojna brazylijsko-paragwajska.) Podług wiadomości przywiezionych do Londynu przez ostatni parostatek pocztowy zachodnio-indyjski, obiegała w Buenos Ayres pogłoska, że paragwajczycy przeszli Paranę pod Candelaria i posuwają się naprzód dla stoczenia pod Alegre bitwy z brazylijczykami. Dnia 19 marca wielka burza zrządziła w Buenos-Ayres ogromne spustoszenia, przyczem wielu ludzi utraciło życie. (*Wolffs T. B.*)

Anglja.

* (Zajście austro-pruskie.) Prasa angielska przybiera dziwną w tem zajściu postawę. *M. Star* powiada, że neutralność Francji może być tak dobrze uważana za groźbę, jak gdyby mocarstwo to brało czynny udział w grożącej walce. *Pall Mall Gazette* uważa cesarza Napoleona za prawdopodobnego podżegacza głównego całego zawikłania w Europie środkowej. *Advertiser*, tak samo jak wszystkie inne pisma, robił wiele hałasu z tego powodu, że Napoleon III zachowywał dotąd milczenie. Pomimo, iż cesarz francuzów zaczyna obecnie przemawiać, *Advertiser* nie uspokoił się i powiada: „Wszystko to jest bardzo piękne, lecz Ludwik Napoleon czyni to dla tego jedynie, że w interesie jego leży udzielać Włochom rady w tonie rozkazującym. Słowem, wszystkie pisma angielskie obracają się około tej kwestji, na co prasa francuzka da bezwątpienia zaspokajającą odpowiedź. Sam tylko *M. Post*, niegdyś organ Palmerstona, upatruje w zajściu obecnem słuszną karę za grzechy duńskiej kampanji, przyczem daje dowody raczej usposobienia fantastycznego, niż roztropności politycznej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Budżet.) *Londyn, 4 maja.* W izbie niższej złożony został budżet. Podług dotychczasowego zwyczaju, budżet powinienby być daleko wcześniej złożony; lecz wiadomo, że p. Gladstone oświadczył poprzednio, że nie wpierw złoży w izbie niższej budżet dochodów i wydatków, jak po uchwaleniu drugokrotnego odczytania bilu reformy. Ze złożonego obecnie budżetu okazuje się, że wydatki roczne państwa obliczone są na 66,225,000 fun. ster., a dochody roczne na 67,575,000 fun. ster.; przewyżka przeto wynosi 1,350,000 funt. ster. Przewyżka ta atoli użytą zostanie: na obniżenie cła przywozowego od drzewa w wysokości 307,000 funt. ster.; na zmniejszenie cła od wina 58,000; na obniżenie cła od pieprzu—85,000; na umorzenie długu państwa — 1,064,000 funt. ster. Pozostaje przeto do rozporządzenia 286,000 funt. ster. P. Gladstone rozwija plan finansowy, za pomocą którego, przez spłacanie corocznie po 500,000 funt. ster., dług państwa zmniejszy się do r. 1905 o 50 milionów. Budżet doznał dobrego przyjęcia ze strony tak parlamentu jak i prasy. (*Wolffs T. B.*)

Austrja.

* (Uzbrojenia). Z górnego Szlązka donoszą pod dniem 3-m maja: Wczoraj w nocy przechodziły znowu przez Oświecim dwa pociągi z piechotą i artylerją do Wiednia. Dziś zaś przechodziły przez toż miasto dwa pociągi, które powiozły piechotę do Brna i Ołomuńca. Z Krakowa donoszą, że komendantura tamtejsza wzywa, za pomocą obwieszczenia publicznego, przedsiębierców, ażeby składali deklaracje co do dostawy zapasów żywności, wina, furażu i rekwizytów lazaretowych. Właściciele koni wezwani zostali do dostarczenia koni zdolnych do wojny. W Galicji liczba koni wymaganych do artylerji i lekkiej jazdy wynosi 4,000. Z Ołomuńca piszą pod datą 3-go maja: Z niezawodnego źródła donoszą, że rząd polecił kupić 60,000 koni. Handlarze koni podjęli się odstawić do Wiednia, Pesztu, Brna i Ołomuńca po 15,000 koni. (*Nordd. A. Z.*)

* (Węgry wobec zawikłań wojennych). *Peszt, 4-go maja. Magyar Vilag* pisze: Wierna rycerskość i uczucie samozachowania, wkładają na naród węgierski obowiązek, ażeby nie zrzekając się swych słusznych wymagań, a nawet zastrzegając sobie takowe, dopóki nie przyjdzie do skutku dzieło przeobrażenia, pospieszył na obronę monarchji. Wymagana przez sankcję pragmatyczną wspólna obrona jest jedyną, za pomocą której możemy wywiązać się ze swych obowiązków względem cesarza i ojczyzny. (*Wolffs T. B.*)

* (Wspólne sprawy). *Peszt, 3-go maja.* Komisja złożona z 67-u członków, odbyła dziś pod prezydencją hr. Andrassy posiedzenie, na którem postanowiono wyznaczyć podkomisję złożoną z 15-stu członków, która będzie miała na celu rozstrzygnięcie pytań, co to są wspólne sprawy i jak należy je traktować? Sprawozdanie tej podkomisji złożone zostanie w izbie przed rozpoczęciem szczegółowych rozpraw nad tą kwestją. Podkomisja odbędzie w sobotę pierwsze swoje posiedzenie. (*Wien. Z.*)

Azja.

* (Sprawa afganistańska). *Trjest, 4 maja.* Podług wiadomości z Bombay, rząd wschodnio-indyjski odmówił wszelkiej interwencji w sprawie afganistańskiej. (*Wolffs T. B.*)

* (Jeńcy abisyńscy.— Sprawy wojenne). *Bombay, 13 kwietnia.* Jeńcy abisyńscy wypuszczeni na wolność przez króla Teodora, przybędą wkrótce do Aden.—Radszach z Nya Krun w Chinach zebrał silną armję dla wkroczenia do Tibetu i zdobycia sobie tronu w Zosta; Sidar Anzin Chan miał opanować Kabul; o emirze, od czasu opuszczenia przez niego Kandaharu, nie było żadnej wiadomości. Król Buchary miał odnieść zwycięztwo nad wojskami rosyjskiemi. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Prawo o marynarce kupieckiej). *Paryż, 2 maja.* Na wczorajszem posiedzeniu senatu, p. de Le Roy de Saint-Arnaud przedstawił sprawozdanie o projekcie do prawa dotyczącego marynarki kupieckiej. Po odczytaniu sprawozdania, senat jednozgodnie 88 głosami oświadczył, iż niema nic przeciwko ogłoszeniu publicznie tego prawa. (*La Fr.*)

* (Oświadczenia p. Rouher'a). *Paryż, 3 maja.* Oświadczenia w przedmiocie obecnych, żywotnych kwestij politycznych, złożone w ciele prawodawczem przez ministra Rouher'a, brzmią jak następuje: „Rząd nie mógłby rozstrząsać dziś spraw niemieckich, bez narażania się na ciężkie i liczne trudności. Lecz w obec rozdrażnienia opinji publicznej, musi on dać poznać charakter przestrzeganej przez się polityki. Rouher przypomina usiłowania Francji dla utrzymania pokoju, które to usiłowania ograniczone były jedynie mocnem postanowieniem, ażeby Francja nie podejmowała się żadnych zobowiązań i zachowała swobodę działania. W kwestjach, nie dotyczących honoru, godności i interesów Francji, obowiązkiem rządu było przestrzegać lojalną neutralność. Rząd postanowił korzystać ze swej swobody działania jedynie dla tego, ażeby zasłonić potęgę, bezpieczeństwo i wolność Francji od wszelkiej napaści. Szczególne obowiązki mamy względem Włoch. Włochy uważają siebie za powołane do wzięcia czynnego udziału w zajściu pomiędzy Prusami i Austrją. Każdy naród jest sędzią swych własnych interesów; nie rościmy bynajmniej pretensji do rozciągania opieki nad Włochami, -które są swobodne w swych postanowieniach, gdyż są same za takowe odpowiedzialne. Lecz interes, jaki w nich pokładamy, zobowiązuje nas do kategorycznego objaśnienia. Włochy wiedzą, że jak z jednej strony potępilibyśmy stanowczo wszelką napaść Austrji na Włochy, tak też z drugiej strony postanowiliśmy formalnie pozostawić im samym ryzyko i niebezpieczeństwa wszelkiego najścia Włoch na Austrję". Rząd przeto francuzki oświadcza się w duchu polityki pokoju, lojalnej neutralności i zupełnej swobody działania.—W dalszym ciągu rozpraw, Thiers powstaje na postawę Prus i żąda, ażeby Francja posłała do Berlina i Florencji stanowcze veto. Juljusz Favre oświadcza, że zgadza się w zupełności ze zdaniem Thiersa, z wyjątkiem zastrzeżenia w przedmiocie Włoch. Minister Rouher żąda w imieniu rządu, ażeby rozprawy te w sprawach niemieckich nie były dalej prowadzone. Zawiadamia on, że podług wiadomości telegraficznej, Włochy zobowiązują się nie atakować Austrji. Ollivier zrzeka się głosu. Cały projekt do prawa w przedmiocie kontyngensu wojskowego przyjęty zostaje większością 248 głosów przeciw 16. (*Wolffs T. B.*)

* (Podróż cesarza). Mer z Besançon zawiadomił na drodze urzędowej swoje władze, iż cesarz Napoleon przybędzie do tego miasta w d. 29 albo 30 b. m. w przejeździe z Mulhouse. (*La Fr.*)

Grecja.

* (Bandytyzm). *Atɛny, 28 kwietnia.* W sąsiednich prowincjach zachodzą znowu częste rozboje spełniane przez bandytów; w ogóle zresztą panuje wszędzie spokojność. (*Wien. Z.*)

Niemcy.

* (Kwestja uzbrojenia). *Drezno, 3 maja. Dresd. Jour.* zaprzecza wiadomości, jakoby Saksonja była podburzana przez Austrję do uzbrojeń. Kwestja uzbrojenia nie była jeszcze pomiędzy Dreznem a Wiedniem przedmiotem układów. (*Wien. Z.*)

* (Odmowa). *Monachjum, 3 maja.* Rząd bawarski odmówi prawdopodobnie oznaczenia terminu co do zwołania parlamentu. Bawarja żąda, ażeby ją uwiadomiono, jakie projekta przedłożone będą parlamentowi, gdyż inaczej nie mogłaby pojąć celu tego zgromadzenia. (*Wien. Abp.*)

* (Zaprzeczenie). *Drezno, 2 maja.* Z powodu zamieszczonej wczoraj w *N. Preus. Z.* korespondencji z Niemiec południowych, w przedmiocie układów jakie prowadzone były na konferencji augsburgskiej, *Dresd. Jour.* oświadcza, że tak artykuł prażskiej *Politik*, jak i dodatek zrobiony przez *N. Preus. Z.*, są całkiem zmyślone. (*Wolffs T. B.*)

* (Droga żelazna). *Hanower, 2 maja.* Powiadają, że rząd hanowerski zakomunikował stanom pofunie propozycję co do budowy drogi żelaznej paryzko-hamburgskiej, tudzież w przedmiocie budowy mostu na Elbie pomiędzy Hamburgiem i Harburgiem. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Narady. — Uzbrojenia). *Berlin, 4-go maja.* Król naradzał się dziś w południe z jenerałami Roon, Alvensleben i Treskow, poczem pojechał do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych na naradę ministerjalną. — Zarządzenie rozległych środków militarnych uważane jest za niezawodne. Na drodze żelaznej anhaltskiej robią przygotowania do wielkiego przewozu wojsk. Obiegają pogłoski o proklamacji do ludu. Naczelne dowództwo drugiego korpusu armji ogłasza wezwanie w przedmiocie zakupu koni dla jazdy i artylerji. *N. Preus. Z.* sądzi, że dowództwa naczelne innych korpusów przedsięwezmą podobne środki, albowiem postawienie kilku korpusów armji na stopie gotowości do wojny jest niezawodne. Też gazeta zaprzecza wiadomości podanej przez *Spen. Z.* w przedmiocie przedsięwziętych przez rząd przygotowań do wyborów do parlamentu niemieckiego. (*Wolffs T. B.*)

* (Środki militarne.—Pogłoski). *Berlin, 4 maja.* Wykonanie zamierzonych środków militarnych nastąpi po otrzymaniu piśmiennej odpowiedzi austrjackiej na ostatnią depeszę.— Pogłoski o zaproponowaniu przez Anglję kongresu, potrzebują potwierdzenia. (*Schl. Z.*)

* (Konferencje. — Rozporządzenie ministra wojny). *Berlin, 3 maja.* Król konferował dziś w południe z ministrem wojny i gabinetem wojskowym, a następnie z prezesem ministrów. *Staats Anz.* ogłasza reskrypt ministrów wojny i spraw wewnętrznych, z daty 4 b. m., następującej treści: Ponieważ na skutek rozkazu gabinetowego z 3 b. m., zarządzone zostało dalsze zwiększenie licznych oddziałów wojsk do wysokości stopy wojennej, przeto rozporządzenie z 29 marca, dotyczące nieudzielania urlopów, paszportów zagranicznych i kart pobytu, rozciąga się obecnie na całą monarchję. (*Wolffs T. B.*)

* (Przygotowania do wojny). *Berlin, 5 maja.* Podług *Börsenzeitung*, w Austrji i Saksonji robione są przygotowania dla posłania sukkursu austrjackiego na przypadek ataku ze strony Prus.—Jedno z reńskich pism handlowych donosi, że cała armja francuzka stawia się na stopie gotowości do wojny. (*Schl. Z.*)

* (Umowa). *Patrie* powiada, że Saksonja zbroi się na daleko większą skalę niż o tem sądzą. *Pays* zamieścił korespondencję z Florencji, według której Prusy zawarły już przed dwoma miesiącami z Włochami umowę, na mocy której wypłacić mają Włochom dwieście milionów franków, z których już połowa pieniędzy została wypłaconą. Prusy tak dalece trzymają stronę za Włochami, że te otrzymują od nich jak najdokładniejsze wiadomości o poruszeniach wojsk austrjackich. (*Wien. Abp.*)

Turcja.

* (Wypadki w Jassach. Książę Muruzi oświadcza w liście ogłoszonym w piśmie *Romanul*, że błędnem jest mniemanie, jakoby on brał jakikolwiek udział w rozruchach, które miały miejsce w Jassach. Zapewnia on dalej, że nie skompromitowałby nigdy w oczach Europy sprawy kraju za pomocą karygodnego czynu, gdyż przeciwnie podpisał plebiscyt powołujący Karola I (księcia hohenzolernskiego) na tron

rumuński i hołduje oddawna zasadzie powołania na ten tron obcego książęcia. *(Nordd. A. Z.)*

* (Mahomet Ali-pasza) *Konstantynopol, 28 kwietnia.* Mahomet Ali-pasza mianowany został głównym admirałem floty tureckiej. *(Wien. Z.)*

Włochy.

* (Banknoty.—Obwieszczenie). *Florencja, 3 maja.* Tutejsza izba handlowa wynurzyła swe zadowolenie z powodu środków przedsięwziętych w przedmiocie banknotów. Na skutek dekretu o banknotach, kursa na giełdzie w Neapolu poszły w górę. Wszystkie dzienniki włoskie pochwalają dekret dotyczący banknotów. Objawy uczuć patrjotycznych nie ustają w całem królestwie. — Obwieszczenie rządowe podaje do wiadomości powszechnej. że pociągi osobowe pomiędzy Medjolanem i Peschierą dochodzą tylko do Desenzano. *(Wolffs T. B.)*

* (Flota). *Florencja, 4 maja.* Błędna jest wiadomość, jakoby flota włoska opuściła port Genui. Naczelne dowództwo nad flotą, która jest całkiem przygotowana na wszelkie wypadki, obejmie admirał Persano. *(Wolffs T. B.)*

* (Siły morskie.) Listy z Genui donoszą, że na rozkaz otrzymany z Florencji następujące statki floty włoskiej opuściły w nocy z d. 30 z. m. port genueński a mianowicie: Fregata admiralska *Carlo-Alberto* o 50 działach, statek *Ré-Galantuomo* o 80 działach, fregata pancerna *Maria-Pia* o 28 działach, fregata *Duca-di-Genova* o 50 działach, fregata *Maria-Adelaide* o 50 działach, *Euridice* o 24 działach, brig *Zeffiro* o 14 działach, kanonierka *Montebello* o 3 działach i przeszło 22 korwet wojennych. Dotychczas niewiadomo jeszcze, dokąd popłynęły te statki. *(La Fr.)*

* (Kolej żelazna.—Hr. Flandrji.—Oficerowie austrjaccy.) Listy z Rzymu donoszą pod dniem 8 kwietnia, że otwarcie drogi żelaznej w prostej linji z Rzymu do Ankony nastąpić ma w dniu 2 maja.—Hr. Flandrji powrócił z Neapolu, gdzie przyjmowany był przez księcia Humberta. — Wszyscy oficerowie austrjaccy będący na urlopie opuścili Rzym, udając się z powrotem do swoich pułków. *(Nord.)*

* (Uniwersytet.—Prefekt Pizy.) *Florencja, 2 maja.* Studenci uniwersytetu w Neapolu podali prośbę o natychmiastowe otwarcie na nowo tego zakładu. W Pawji wykłady rozpoczną się na nowo 3-go b. m.—Prefekt Pizy donosi w telegramie do ministra wojny, że municypalność pomienionego miasta oświadczyła się z gotowością przyczynienia się wszelkiemi środkami do urzeczywistnienia losów Włoch. Minister odpowiedział dziękując. *(Wolffs T. B.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 4 maja.

Ruchy wojsk. — Do charakterystyki sytuacji. — Komitet nieustający w Krakowie i p. Leon Chrzanowski.

Dziś wymaszerował ze Lwowa pułk arcyksięcia Karola Ferdynanda. Tego ubytku wojska w mieście naszem nie znać, gdyż ciągle przychodzą liczne oddziały rekrutów i urlopowników.

W tej chwili przedstawia Lwów obraz obozu. Po wszystkich ulicach snują się oddziały co chwila przybywających urlopników. Przed werbezirkiem tłum ludzi i fur, które przywiozły popisowych. Przed arsenałem rozdają urlopnikom do pułków powołanych karabiny. We wszystkich składach i magazynach wojskowych ruch niepospolity.

Cóż wam donieść innego w tej chwili o sprawach lokalnych? Nawet na sprawozdanie z koncertu Zarzyckiego trudno się zdobyć w obec koncertu Bismarcka, który wprawił w ruch wszystkie instrumenta europejskie. Że w tym chórze bardzo licznym wirtuozów i nie wirtuozów, drażnią zmysł słuchu dysonansy, nie dziwota; boć wielu bierze udział w koncercie nie przygotowanych, nie wymieniając zmuszonych. Tym ostatnim nie idzie gra od serca, a nie mogąc taktu dotrzymać, podnoszą dziwnie zręczność kapelmistrza samą disharmonią, której są sprawcami. Owoż znalazłem się znów mimowolnie w obec tak zwanej sytuacji politycznej, która już nie jednemu włosy pobieliła. Ażio od srebra, które przed kilku dniami stało 5%, dzisiaj podskoczyło na 20%, a więc i kredyt banku wiedeńskiego zaczyna się już chwiać. Papiery publiczne w obec tego spadku banknotów nie mają prawie wartości. Ktoby chciał garść złota zaryzykować, nakupi zań multum różnej nazwy obligów... A teraz uważcie, że takie symptoma zjawią się przed wojną, o której niektóre dzienniki twierdzą, że jeszcze jest wątpliwą. Cóż dopiero wtedy dziać się będzie, gdy wojna przestanie być wątpliwą?

Emisja 60 miljonów listów zastawnych nie wystarczy na dłużej jak na sześć tygodni; rząd przeto musi wcześniej obmyśleć nowe źródła na pokrycie bieżących wydatków. Czy mu się to powiedzie bez zwołania rady państwa, wątpi wielu, a mianowicie jej stronnicy. Z sejmem węgierskim ani rusz trafić do końca, a jakby rada państwa obok sejmu węgierskiego albo odwrotnie sejm węgierski obok rady państwa funkcjonować mogły bez wywołania wewnątrz państwa powszechnego zamięszania, odgadnąć trudno.

Może manifest cesarski, którego ogłoszenia lada dzień z *pewnością* spodziewać się można, rozwiąże, a przynajmniej objaśni zagadki naszego bardzo krytycznego położenia.

W Krakowie udało się krzykaczom udaremnić wysłanie w imieniu miasta deputacji do Wiednia z przedstawieniami przeciw rezolucji sejmu galicyjskiego: aby zwinięto komisję namiestniczą w Krakowie. Na wniosek Leona Chrzanowskiego, znanego pogromcy „Moskwy," uchwaliło zgromadzenie kilkudziesięciu habenichtsów wezwać posłów krakowskich do zawiązania się w komitet nieustający (to przypomina rok 1848 i...) któryby obmyślał środki do podniesienia bytu materjalnego miasta bez zanoszenia przedstawień przeciw zwinięciu komisji namiestniczej. Nie zazdroszczę mu tej operacji, obawiam się tylko że zgoła nic niewymyśli.

♂.

Paryż, 1 maja.

Giełda.—Wiadomości z Bukaresztu.—Obraz pędzla Roberta Fleury.—Emigrant Wałko skazany przez sąd przysięgłych.—Nowy adres do Papieża; odmowa ze strony księdza Jełowickiego co do podpisania tego adresu.

Dziś z rana cały świat uwierzył w możność wojny, a nawet nabrał przekonanie, że bez wojny nie obejdzie się. Kursa giełdowe są jak najniższe: renta francuzka trzyprocentowa stoi 65,10, a renta włoska 43,90; są to zatem kursa takie, jakie były w przeddzień bitew pod Waterloo i pod Nowarą. W ogóle rzeczy idą źle, bardzo źle. We Florencji żądają od Ricasolego utworzenia nowego gabinetu, a obok tego uzbrojenia nie ustają, i spodziewać się należy lada dzień wkroczenia garibaldczyków, których kadry uformowały się już w Bergamo, Kremonie, Ferrarze. Sam Garibaldi ma dowodzić bandami.

Wiadomości z Bukaresztu są dość ciekawe: pułkownik Haralambi, który jest członkiem rządu tymczasowego i któremu armja jest całkiem oddana, oświadczył swym kolegom, że pp. Bratiano i Ghika wprowadzają kraj w błąd twierdząc, że cesarz Napoleon popiera kandydaturę księcia Karola hohenzollernskiego. Pułkownik Haralambi przemawiał w sposób groźny i oświadczył, że rząd tymczasowy mieć będzie niebawem wiadomość o nim. Pojmujemy bardzo dobrze gniew tego patrjoty rumuńskiego, który oburza się widząc, że tacy ludzie jak Bratiano i Ghika, trzymają z demagogją i dają schronienie wszystkim wychodźcom europejskim, najbardziej fanatycznym i krwiożerczym.

Wstawa sztuk pięknych na r. 1866 została dziś otwartą. Nie miałem jeszcze czasu obejrzeć ją szczegółowo.

Emigrant polski Wałko, rodem z Litwy, skazany został obecnie przez sąd przysięgłych na 10 lat więzienia, a to za okradzenie właściciela domu, który mu dał u siebie zadarmo schronienie. Wałko osądzony został zaocznie, gdyż zbiegł tak samo jak i szanowny ksiądz Kotkowski. Powstanie nauczyło przynajmniej czegoś naszych powstańców, gdyż umieją zmykać zawczasu. Ręczyć prawie można za to, że Wałko przybędzie niebawem do Monachium, gdzie upraszać będzie o zapomogę.

Stowarzyszenie księży na emigracji, bawiących w Paryżu, którego prezes ksiądz Kotkowski, *podróżuje obecnie*, przesłało papieżowi pewnego rodzaju uznanie za zerwanie stosunków dyplomatycznych z dworem petersburgskim. Jakkolwiek jest to potrawa odgrzewana, pomimo to nie mogę pominąć wzmianki o tem, że ksiądz Jełowicki nie chciał podpisać tego dokumentu. Jestem tego zdania, że ksiądz Jełowicki powinienby posłać do Rzymu sprawozdanie z procesu wytoczonego księdzu Musielewiczowi, dla przekonania papieża, że ci domniemani męczennicy wiary nie są niczem innem, jak tylko księżmi zdrożnymi, fałszującymi banknoty lub będącymi spólnikami fałszerzy, i że ci którzy posyłają mu adresa, nie są bynajmniej uczciwymi ludźmi, a tem mniej reprezentantami kraju.

A. M.

Eugieniusz Dębiński

b. minister wojny powstania 1863 r.

Ani wątpię, że już dawno rozczarowani są ci wszyscy, którzy niegdyś wierzyli w pieczątkę, sadząc po jej kształcie, napisach i objętości, o pięknych celach i piękniejszem jeszcze poświęceniu nieznanych sobie osób, członków tajnego rządu, ministrów, zwyczajnych i nie zwyczajnych komisarzy etc. etc. Mała była liczba tych łatwowiernych; większość potępiła wszystko sekretne wstydzące się światła dziennego, już to wiedziona instynktem, już też pomna słów: *po czynach ich, poznacie je*, na czyny, przyznajmy, czarne jak czarne dusze tych panów były. Wiele już osobistości, wielu członków kom. centr., r. n., dyktatorów opisanych było w *Dzienniku Warszawskim*, nieraz z bardzo ciekawemi szczegółami. Zdaje nam się, że dla czytających interesującą figurą będzie Eugieniusz Dębiński, minister wojny w ostatniem powstaniu.

Dębiński w r. 1844 będąc w uniwersytecie moskiewskim, za kryminalne przestępstwo przed mającą go dotknąć karą, umknął do Paryża i wliczył się potem do emigracji powstałej skutkiem nie doszłej rewolucji europejskiej w r. 1846. Zrobił się więc z kryminalisty przestępcą politycznym. Przybyły wówczas z Ameryki do Francji, Seweryn Gałęzowski, potrzebował przyjaciół i zauszników, którzyby głosili, że on poczciwie zrobił majątek, że opiekuje się biednemi i potrzebującemi; dla tego Dębińskiego wysłał własnym kosztem do Metz do szkoły wojskowej, z której jednak nie długo za ciągłe zbytnie używanie napojów wyskokowych (tojurs grisé), wydalony został. Znalazłszy się bez przytułku, bez środków utrzymania, bo Gałęzowski odmówił pomocy, Dębiński zdecydował się wstąpić do ruchomych kolum w Algierji, złożonych z podobnych ludzi jak katorżne syberyjskie roboty, gdzie wysłużywszy lat 5, otrzymał uwolnienie w stopniu podoficera. Z Algierji udał się do Turcji, zkąd chociaż na oficera przyjęty, za niesforność i nietrzeźwość wkrótce oddalony został. I znów Dębiński do pierwszego punktu swego oparcia do Paryża się udał, ale już nie do Gałęzowskiego lecz do Mierosławskiego, jako gratis przepisujący sławne instrukcje, odezwy, regulamina i t. p. bazgraniny, kopje jednak korespondencij umiał Dębiński za dobre pieniądze udzielać hr. Wł. Z. Gdy się o tem Mierosławski dowiedział, wypchnął za drzwi i zrzucił biednego Eugieniusza ze schodów, w ten sam sposób jak niegdyś jego, ks. Ad. Czartoryski za ową historję rewolucji 1830 r., z tą tylko chyba różnicą, że p. Ludwika lokaje wyprowadzili za kołnierz, on zaś sam to uskutecznił, dając swemu kolanu komendę: *naprzód marsz.* Nigdy w krytyczniejszem położeniu Dębiński nie był; znikąd grosza dochodu na utrzymanie, postanowił przeto, jak sam powiadał, oddać się poczciwej pracy. Po wielkich prośbach otrzymał nakoniec miejsce dozorcy robót (piqueur) przy jednej z kolei paryzkich, a potem z kompanią francuzką przybył do Polski pod nazwiskiem Kaczkowskiego, do dozorowania nasypów przy drodze żel. warszawsko-petersburgskiej. Tu rozgłosił Kaczkowski, że ukończył szkołę wojenną w Metz i że oprócz tego jest inżynierem.

W manifestacjach 61 i 62 r. nie brał Dębiński udziału żadnego; słysząc tylko o Mierosławskim potępianym przez stronnictwo *białe*, pomny na owe niegrzeczne obejście się z sobą w Paryżu, co sił mu starczyło krzyczał, wrzeszczał i wymyślał na p. Ludwika; dowodził, że on nic nie umie, że nie jest żadnym wojskowym, że nakoniec chce *białych* wyrżnąć. To taki dobry skutek sprawiło, że z wybuchem powstania, Dębiński za zdatnego strategika, krytykować umiejącego Mierosławskiego, uznany został przez tych, co dalej—jak przysłowie mówi—końca nosa swego nie widzieli. Skoro więc pobity został Mierosławski pod Nową-Wsią, a potem Langiewicz zdradzony i austrjakom do kozy wydany przez L. Ch. i tych panów galicyjskich co go sami dyktatorem zrobili pofałszowawszy dokumenta centralnego komitetu,—*biały* ówczesny tymczasowy rząd narodowy, już na pomoc Francji liczący, ruszył konceptem i w miejsce dwóch straconych geniuszów, wezwał Dębińskiego z płacą 100 rsr. miesięcznie na swego ministra wojny. Przyjął ten urząd były podoficer algierski, a dla utajenia swego prawdziwego nazwiska, grożącego mu kryminałem w granicach państwa ruskiego, przezwał się dziwnie i Bóg wie tylko dla czego, *Kotem.* Mając sto rubli miesięcznie, *Kot* nigdy już trzeźwym nie był, wszystko więc co tylko zrobił, dowodziło braku nietylko zdrowego rozumu, ale i przytomności umysłu. Zdolności zaś jego militarne, objawiły się w następujących czynach i rozporządzeniach:

Na domaganie się rządu narodowego (który skutkiem przewrotu dokonanego w końcu maja, przeszedł na dwa tygodnie w ręce *czerwonych*), aby wydział wojny wydał jakie ogólne rozporządzenie, któreby zjednoczyło wszystkie oddziały powstańców, *Kot* ustanowił: jakie guziki, galonki i gwiazdki mają nosić różne powstańców rangi; —żeby znów wczasie potyczek dodać ducha i odwagi, w miejsce muzyki, bębnów i trąb używanych do sygnałów, wydał nuty do świstawek; a dla zapobieżenia wkorzenionej rozpusty, polecił aby nie więcej nad dwie kobiet znajdowało się w oddziale na każden szwadron, w charakterze kurjerek. Na coś więcej lakonicznego, nawet dezerter od bonifratrów nie potrafiłby się zdobyć.

Kiedy znów w dniu 15 czerwca Chmurzyński Leon zdradzając *czerwonych*, oddał władzę i pieczęć rządu narodowego białej partji, kiedy już liczono na dnie i godziny przybycie francuzów, *Kot* bezkolorowy, dzia-

łając w myśl tegoż narodowego rządu, chciał zadziwić armię francuzką swoją zdolnością organizatora; urządził więc tak pięknie, że na same pensje wydziału wojny, wychodziło tylko 30,000 rsr. miesięcznie, a za kolorowanie map i modeli mundurów zapłacono 12,000 złp.

Nad *Kotem*, nad ministrem wojny był jeszcze ktoś starszy, który wszystko co dotycze wojskowości, przeczytać, rozpatrzyć i potwierdzić był obowiązany, dla możności wprowadzenia w wykonanie. Każdy zapewne pomyśli, że tą osobą, tym członkiem rządu narodowego, tym nad-ministrem wojny, być powinien wojskowy i to zdatny. Otóż w narodowym rządzie (?) wszystko inaczej było jak na całej kuli ziemskiej, tą bowiem ważną figurą kierującą wojną, był nauczyciel arytmetyki z Warszawy, W. G. Ale *Kot* nie patrzał kto go kontroluje, kto rozpatruje wojenne rzeczy, choć przecie wiedział, że umieć tabliczkę mnożenia i regułę trzech nie tak trudno; ale kierować powstaniem i to po wojennej części, to potrzeba głowy nie byle jakiej. *Kot* chyba rzeczywiście wiedział, że u nas zajętych tajnemi intrygami i maczających się w ciągłym brudzie, nie ma zdolnych ludzi—i dla tego milczał.

Tenże sam rząd chciał dobrze, t. j. na efekt przyjąć spodziewanych gości, francuzów, a szczególniej pokazać im polską artylerję. Z rozkazu więc *Kota* odlano z surowca kilka rur i nazwano je armatami; wózek z dwoma drążkami przemianowano w lawetę, a skrzynce położonej na *bidzie* kazano przyjąć tytuł jaszczyka. Do tej improwizowanej artylerji nigdy nie czynnej na placu boju, *Kot* napisał *regulamin*, którego wydrukowanie w Lipsku tylko 600 talarów kosztowało. Między innemi przepisuje on bardzo małe odstępy pomiędzy stojącemi w szeregu armatami, tak małe, że jeśliby dano komendę np. *na prawo, marsz*, wtedy przy tym zwrocie konie armaty jednej musiałyby wsiąść na stojącą przed nimi armatę, a jaszczyki to chybaby na nie powkładać należało. Gdyby znów z tej kupy chciano zrobić front, to by trzeba wszystko w tym samym porządku zdejmować i na ziemi układać.

Oj biedny ten *Kot!* pustemi butelkami pokazywał nam te swojej artylerji obroty, i nic dziwnego, bo tylko przy próżnych flaszach takie nonsensa pisać można.

Wśród tak serdecznego i szczerego zajęcia, Dębiński stracił do reszty głowę; zachciało mu się być na prawdę naczelnikiem artylerji polskiej, to też we wrześniu 63 roku, kiedy regulamin był już wydrukowany, *Kot* posłał umyślnego kurjera D. z Warszawy do Metz, dla kupienia sobie odpowiedniego munduru, kasku, pantalonów, pary ostróg i siodła z czaprakiem, a sam z całym wydziałem przez ten czas wypracował taki plan wojny: Ponieważ siły rosyjskie mają główną koncentrację w Warszawie, przeto trzeba je okrążyć i znieść przez ogłodzenie, albo przez szturm; dla tego wydał rozkaz wszystkim oddziałom cofnięcia się ku granicom, i potem równocześnie postępowania liniami ku Warszawie. Oddziały zbliżywszy się do granicy, zapragnęły odpoczynku; przeniosły się zagranicę. J. D. nie miał odwagi z wesołego Paryża wyjechać do Metz, umundurowania przeto nie przywiózł, a co najważniejsza, do Warszawy przybył R. T. i nie wiele myśląc cały rząd nar. przez Chmieleńskiego od września ustanowiony, awanturniczy, rozbijający i rabujący, rozpędził 10 października; tylko niektórych „pogłaskał po głowie,” ci się rozpłakali, przyrzekli posłuszeństwo i poprawę; *Kota* zaś, żeby go nie podrapał, na ajenta wojskowego, do Paryża posłał, z obowiązkiem wydawania certyfikatów mającym udział w powstaniu.

Artylerja więc jak sen i zwodnicza mara, przepadłaby bez wieści, historji i tradycji, gdyby nie to wspomnienie.

Nie bogaty w pieniądze (bo nie umiał ich zaoszczędzić jak inni), przybył Dębiński na nowe urzędowanie i rozpoczął czynności położeniem warunku, że ten tylko otrzyma stopień oficera z powstania, kto dołączy do proźby o wydanie mu świadectwa, butelkę cognac'u i 5 franków, „nie posiadających tak wiarogodnych dokumentów swego bohaterstwa, wpiszę „w sołdaty proste, jakiem katolik,” mawiał *Kot*. Że zaś od takiego świadectwa zależało miesięczne subsidium od rządu francuzkiego, przeto nikt prawie nie wymówił się od złożenia tak wybitnych dowodów stanu swej służby, ale za to *Kot* coraz więcej był rozmarzony; na swego sekretarza Kremera wymyślał nielitościwie. Jedynie po użyciu maximum cognac'u łagodniej wołał: *Kremer... ratuj... mnie nudzi;...* jako antidotum orzeźwiające, Kremer podawał po słabości stosowną dozę starego cognac'u, bo klin najlepiej klinem wybić, mówi przysłowie. Wkrótce jednak policja paryzka spostrzegła, że w powstaniu polskiem sami tylko oficerowie się bili, poznała i dowiedziała się podobno od przyjaciół Dębińskiego, że awanse te sprawił nieszczęsny ekstrakt ryżu, i w kwalifikacji do wsparć, pomimo certyfikatów b. ministra wojny, wyrzekła, że wszyscy ci oficerowie żołd żołnierski brać mają.

Nareszcie nadchodziło przesilenie w reprezentantach emigracji; *Kot* teraz stał się przeczuwającym, przyrzekł za pieniądze oddać papiery i pieczęcie i Gałęzowskiemu i Kurzynie. I rzeczywiście w sekrecie i przed pierwszym i przed drugim wziął od obydwóch po 500 franków, a pieczęć z papierami złożył w komitecie reprezentacyjnym, który następnie te archeologiczne zabytki oddał przy swem skonaniu.

Kot dziś jest ex-dygnitarzem i ma na to dowody podobne, tym jakie sam wydawał; ale już nic nie pisze i nic nie podpisuje, bo mu się ręka trzęsie nielitościwie, a kamienie pod nogami kręcą i tańcują wraz z domami, omnibusami i fiakrami; ale za to częściej woła: Kremer, gdzie ty... ratuj... mnie nudzi...

Takie było rzeczywiste polityczne urzędowanie ministra wojny Dębińskiego w powstaniu 1863 roku. Nie żadna zawiść, nie chęć zemsty jakiejś, powodowały mię do opisu tego; pragnąłem tylko mniej świadomym stanu rzeczy, pokazać w jasności dziennej to, co pomroką nocy do dziś zakryte. Może będzie to nauką dla przyszłych pokoleń, dla dziś młodych, a wkrótce zająć miejsce starszych mających; może z tego przekonają się; że spiski i knowania polityczne do niczego nie prowadzą, nie odbudowują Polski, ale jej upadek czynią zupełny; że Polska taką jaką dziś jest, będzie i nadal, bo tak w niezbadanej księdze wieczności napisanem zostało, widoczny palec Boski i kara za przeszłość niegodziwą, której się Polska dopuszczała, dotyka ją.

!

---

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci *Bellegarde* z Kalisza, *Ganecki* z Suwałk; jenerał-major *Furuhelm* z Kielc; rzeczywisty radca stanu, hrabia *Uruski* z Wilna i *Zadler* z zagranicy;—wyjechali: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Trepow* i jenerał-major *Pęcherzewski* do Petersburga; jenerał-major *Stazhowicz* do Wiednia; rzeczywisty radca stanu *Sakowicz* do Grodna; szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Starzyński* do Łap; szambelan dworu króla pruskiegr *von Morawski* do Berlina; małżonka tajnego radcy, senatora *Arcimowicz* do Berlina.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 5 maja 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Ernest Braun w Horoszkach przez Żytomierz, Tadeusz Wengrzynowicz w Odessie, Jakób Goldberg w Rożyście przez Kawel;—w dniu 6 maja r. b. Andryan Falejow w Starodubie Czernigowskiej gub., Bieles w Słubicach, Antoni Kowalski w Łockowicach, Józef Kowalski w Maciejowicach przez Kowel, Kordelas Kapelmistrz w Rydze, Jan Riabinin w Petersburgu, Moszek Rajchman w Zołotonoszy Połtawskiej gub., Aleksander Gurken w Petersburgu, Antoni Wojdalski w Wodziernej, Lewek Eksztejn w Wysznym Wołoczku Twerskiej gub.

* W dniu 5 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 1, *Starozakonnych*: męzkiej 2 żeńskiej 4. razem 9; zaślubieni *Starozakonni*: Pacanowski Lajzer komis., z Heilpern Justyną; zmarli *Chrześcjanie*: Kotowski Adam lat 18 uczeń gimn III; Krzemiński Antoni lat 61 kuch; Grzybowski Jan lat 72 szewc; Legade Jan lat 25 czel. blach.; Zglińska Eleonora lat 55 wyrobn.; Zyltz Juljanna lat 40; Jedliński Wawrzyniec lat 44 żołn. dym; Kalisch Marjan mies. 9 syn stol.; Rentel Ludwik mies. 9 syn obyw.; Dzienisiewicz Jan mies. 10 syn kraw; Majewska Marjanna mies. 2 cór. wyrobn.; Snycerz Józef dni 11 syn służ.; Kompert Marcelina dni 6 cór. stol.; *Starozakonni*: Wąchocker Ryfka lat 12; Sobel Fajga rok 1; Dawidsohn Basia dni 12; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz.

We wtorek, 8 maja, — **św. Stanisława bisk.** — Słońce wsch. o godz. 4 min. 19; zach. o godz. 7 min. 34.

We środę, 9 maja, — św. Grzegorza bisk. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 17; zach. o godz. 7 min. 36.

Widowiska.

Warszawa, dnia 25 Kwietnia (7 Maja).

TEATR WIELKI. — *Jutro*, balet **Modniarki**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano Operę **Aleksander Stradella**, było osób 450;— *onegaj*, dawano operę **Ernani**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, **Dzieje serca**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Pamiętniki Szatana**, było osób 500;—*onegdaj* dawano **Damy i Huzary; Za Piękny**. było osób 250.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

24 kwietnia (6 maja).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	754.6	755.3
Termometr Reaum.	+ 5.°6	+ 11.°0
Stan nieba	poch.	na p. pog.

Największe ciepło + 11.°0 R. Najmniejsze ciepło + 5.0 R.
Z rana d. 25 kwietnia (7 maja) + 5.°7 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	25	83	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	82	50	82	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*).	64	75	64	25
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossy. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	89	75	89	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	100	25
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	109	75	109	50
„ „ „ 1866 „	105	50	105	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	127	—	126	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	71	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	62	66	61	66
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	—	94	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	17

WEKSLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	125	25	25	10
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	125	10	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	189	45	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	54	8	52
Paryż	300 Frank.	2 m.	102	45	102	15
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	103	50	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	50	99	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 50
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 74½

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		59 7/8
Obligacje Skarbwe 4% „		59 3/4
Listy Zastawne 4%		57 1/2
Bilety Banku Rosyjskiego		71
Weksle na Warszawę		70 3/8
„ Petersburg 3 tygodn		77 1/4
„ „ 3 miesięczny		76 3/8
„ Londyn 3 „		6 21 1/4
„ Paryż 2 „		80 2/3
„ Hamburg 2 „		150 5/8
„ Wiedeń 2 „		77 1/4
Koleje Rosyjskie		74 1/2
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		55
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		79
„ „ „ 2 em		76
Żyto na targu		42 1/4
„ „ dostawę wiosenną		41 1/2
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		121.
„ Hamburg		90.
„ Paryż		48. 70
Pożyczka Narodowa		57.
5% Metaliki		54.
Akcje Banku Kredytowego		124.
z PARYŻA.		
Renta 3%		64 60
Akcje Kredytu Ruchomego		552
z LONDYUN.		
3% Papiery (consols)		86 1/2

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D 2675)

Po zmarłej bezdzietnie i beztestamentowo, w dniu 8(20) Lipca 1852 r. w domu pod Nr. 143 na przedmieściu Praga, Weronice z Wojciechowskich pierwszego ślubu Niedobylskiej, drugiego Schaube, trzeciego wdowy po Wilhelmie Ackerman, otworzył się spadek składający się: z sumy rsr. 232 kop. 8 z pozostałej gotowizny i sprzedaży ruchomości po potrąceniu wydatków uprzywilejowanych przez Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 12 miasta Warszawy, w roku 1852 do depozytu banku złożonej, oraz z wierzytelności rsr. 300, na Nieruchomości Nr. 189 na Pradze w Dziale IV pod Nr. 2 wykazu hipotecznego dla Jana i Weroniki małżonków Schaube, w roku 1841 zabezpieczonej Gdy do objęcia tego spadku, dotąd nikt nie zgłosił się, Prokuratorja wzywa niniejszem osoby interesowane, aby wylegitymowały się i wydania spadku zażądały, gdyż po upływie 6 miesięcy od daty niniejszego obwieszczenia na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 zajmie się wprowadzeniem skarbu w posiadanie rzeczonego spadku.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.
Fr Kulikowski,
Z. Obrońcy Prokuratorji.

(*N. D. 838*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Z powodu śmierci:

1. Marcina Monickiego wierzyciela sumy złp. 2,000, albo rs. 300 z procentem pod Nr. 5 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 18, a hyp. 15 lokowanej.

2. Stanisława Wężyka mającego zabezpieczone pod Nr. 4 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Polanówki w Okręgu Kazimierskim położonych, prawo ewikcji za pewność i całość odprzedanych dóbr ²/₃ części Mokrzska dolnego i ¹/₃ części Brussa, tudzież za wszelkie ciężary i długi, jakieby oprócz przekazanych na tychże dobrach wykryć się mogły, oraz za spokojne dóbr odprzedanych posiada ie

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 14 (26) Stycznia 1866 r.
Feliks Wasiutyński.

(N. D. *837*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza, iż z powodu nastąpionych śmierci:

1. Karoliny z Neimanów Hardliczka współ właścicielki dóbr ziemskich Trąbki w Okręgu Garwolińskim położonych.

Stanisława Niepokojczyckiego właściciela dóbr ziemskich Głęboki B, w Okręgu Włodawskim położonych.

3. Leona Michalskiego wierzyciela sumy złp. 4,000 na dobrach Wrzosowie lit. A, B, C, D, zabezpieczonej.

4. Marjanny Przanowskiej wierzycielki sumy rub. sr. 3,915 na dobrach Charbiowie lokowanej.

5. Mikołaja Sacewicza i Mikołaja Deneyko posiadaczy dwóch młynów Jussaki zwanych w dobrach Łomazy.

6. Andrzeja Arteckiego współwłaściciela sumy rs. 945 kop. 90 z dóbr Lebiedziowa do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej.

7. Herszka Gurfinkiel wierzyciela sumy rs. 1,500 na dobrach Paplinie zabezpieczonej.

Otworzyły spadki, do uregulowania których wyznaczony został półroczny termin na dzień 5 (17) Sierpnia 1866 r.

Wzywa więc wszystkich interesentów, aby się w tym terminie z prawami swemi przed tymże Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod preklużją stawili.

Siedlce d. 19 (31) Stycznia 1866 r.
Przyłuski.

(*N. D. 2666*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Po zejściu w dniu 13 Sierpnia 1865 r. Fryderyki z Wagnerów Sadowskiej wierzycielki rsr 75 w dziale IV pod Nr 9 na dobrach Wąsów z Okręgu P.oszowskiego zapisanej, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 1 (13) Listopada r. b. pod preklużją wyznaczam.

Kielce d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.
Gidlewski.

(N. D. *2665*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Zawiadamia iż z nastąpioną śmiercą:

1-o W dniu 27 Sierpnia 1863 r. Piotra hrabi Potuliciego wierzyciela sumy złp. 82,129 gr. 20 czyli rubli srebrem 12,319 kop. 45 na dobrach Rogów w Okręgu Szkalbmierskim położonych w dziale IV pod Nr. 32 lit. *d*, wykazu hypotecznego zabezpieczonej.

2-o W dniu 31 Grudnia 1860 r. Justyny z Sucheckich Chwalibogowej właścicielki ostrzeżenia praw ewikcyjnych, na sumie rs. 6,856, kop. 28 na dobrach Blanowice w Okręgu Pilickim położonych w dziale IV pod Nr. 22 wykazu hyp tecznego zabezpieczonej, subintabulowanego.

Otworzyły się spadki do uregulowania których termin ostateczny na dzień 2 (14) Listopada 1866 roku w Kancelarji swej wyznacza.

Kielce d. 15 (27) Kwietnia 1866 r.
Stanisław Makowski.

(N. D. *811*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłaszam wiadomość o otwartych spadkach, po zmarłych:

1. Abrahamie Rozenberger, co do sum: rs. 172 kop. 35, z procentem rsr. 9 kop 30 i rs. 9 w wykazie dóbr Sworzyce, z Okręgu Konieckiego, w Dziale IV pod Nr. 8, przez zastrzeżenie i co do sum: rsr. 525, 240, z pod Nr. 15, oraz rsr. 135 i rsr. 45, z pod Nr. 45 Działu IV na dobrach Zacharzewie, z Okręgu Opoczyńskiego zapisanych.

2. Szymonie Mireckim, co do tytułu własności dóbr Chechły, z Okręgu Kozienieckiego.

3. Julji Nosarzewskiej, co do sumy rsr. 700 kop. 50, w listach zastawnych z kuponami w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z pożyczki serji 2 okresu III, z dóbr Policzny, Okręgu Opoczyńskiego spłaconej.

4. Berku Adlerze, co do części sumy rsr. 750, w listach zastawnych i gotowiźnie rsr. 9 kop. 50, w depozyt Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z tejże pożyczki, z dóbr Soczówki Okręgu Konieckiego spłaconej.

5. Leontynie z hr. Gurowskich Morzkowskiej, co do sumy rsr. 15,000, w Dziale IV pod Nr. 11, na dobrach Sycynie, z Okręgu Kozienieckiego hypotekowanej, i wzywam interesowanych do stawienia się w mej Kancelarji, w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. jako terminie prekluzyjnym do regulacji tych spadków wyznaczającym się dla legitymacji swych praw.

Radom dnia 12 (24 Stycznia 1866 roku.
Felicjan Tirpitz.

(N. D. *840*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II-go.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania spadku sumy rs. 1824 na dobrach Rumbowicze i oboliczki w Okręgu Kalwaryjskim położonych hypotekowanej, oraz sumy rub. sr. 2,358 na dobrach Holny Wolmera w Okręgu Sejneńskim położonych, ubezpieczonej; po śmierci Szymona Mocarskiego, oraz spadku sumy rs 1,968 na dobrach Swiach Szymkówce, Wasilowicze i Ostasza w Okręgu Dąbrowskim położonych, hypotekowanej po śmierci Józefa Podwysockiego otwartego, termin prekluzyjny na dz. 1 (13) Sierpnia 1866 r. wyznaczony został.

Suwałki d. 15 (27) Stycznia 1866 r.
J. Kowalski.

(*N. D. 810*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci Tekli z Trzcińskich Zaleskiej, wierzycielki sumy złp. 70,000, w Dziale IV pod Nr 4, na dobrach Borzewo, w Powiecie Mławskim położonych, zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego, termin na dzień 27 Lipca (8 Sierpnia) 1866 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

A. Wołowski.

(N. D. *2667*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wartskiego.*

Po I-o Boruchu Szwartzman współwłaścicielu nieruchomości w mieście Dobry pod Nr. 159. 2-o Karolinie Raczkowskiej współwłaścicielce domu drewnianego pod Nr. 208, wiatraka, i innych nieruchomości w teritorjum miasta Warty położonych, toczy się postępowanie spadkowe do regulacji którego termin na d. 17 (29) Października 1866 r. oznaczam.

w Warcie d. 12 (24) Kwietnia 1866 r.
L. Henrych.

(N. D. *830*). *Pisarz Hypoteczny Okręgu Łęczyckiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Augusta Busse właściciela nieruchomości Nr. 136 w Łęczycy. 2. Marcina Zakolskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 12 w Łęczycy. 3. Doroty Subkowskiej współwłaścicielki nieruchomości Nr 162 w Łęczycy i wreszcie 4. Ludwika Neugebauer właściciela kapitału rs. 360 na nieruchomości Nr. 202 w Łęczycy, sposobem zastrzeżenia ubezpieczonego toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 1 (13) Sierpnia r. b. godzinę 10 tą z rana w Kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego wyznaczam. Wzywa przeto strony interesowane aby w terminie powyższym pod preklużją stawić się zechciały.

Łęczyca d 4 (16) Stycznia 1866 r.
Radca Honorowy, Bader.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 2631*) *Sąd Pokoju Okręgu Bialskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotecznej nieruchomości w mieście Biały przy ulicy Grabanowskiej pod Numerem 154 położonej, graniczącej na wschód z posesją Jana Czaczkowskiego, na zachód z posesją Ajzyka Krufmana, na północ z posesją Judka Warszawskiego, na południe z ulicą Grabanowską, składającej się z domu drewnianego, który to dom poprzednio był własnością Lei Piskiel, a z mocy testamentu urzędowego daty 31 Marca (12 Kwietnia) 1860 r. przez tęż Leję Piskiel zeznanego, przeszedł na własność córki jej star. Dyny z Piskielów Huzarowej.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja ta co do tej nieruchomości nastąpi w dniu 1 (13) Sierpnia 1866 r.

Wzywa je przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosiły się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podały i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyły się.

Ostrzega je oraz, że niezgłaszający się w terminie do regulacji podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 1 (13) Sierpnia 1866 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Biała d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.
Bielak.

(*N. D. 2660*). *Sąd Pokoju Okręgu Lubelskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Wieniawie w Okręgu i Gubernji Lubelskiej pod Nr. Pol. dawniej 51 a teraz 56 położonej składającej się z trzech domów mieszkalnych, dwóch stajni, dwóch wozowni, trzech drewutni, dwóch piwnic murowanych, ogrodu i łąki, ogólnej przestrzeni łokci kwadratowych 32,053½ zawierającej, zawiadamia interesantów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 8 (20) Sierpnia 1866 roku.

wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swoje i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie do regulacji podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej, w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od złp. 10 do 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w d. 15 (27) Sierpnia 1866 r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być winni.

Lublin, d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r.
Podsędek, Asesor Kolegjalny,
Michałowski.

(N. D. *2633*). *Sąd Pokoju Okręgu Orłowskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w m. Żychlinie Okręgu Orłowskim pod Nr. 66 dawniej, 31 obecnie przy ulicy Łowickiej położonej, składającej się: z domu murowanego z zabudowaniami i placem w posiadaniu Wiktorji-Matyldy 2-ch imion z Dobosiewiczów Ługowskiej po Kwirynie Ługowskim pozostałej wdowy, będącej, uwiadamiając: iż takowa regulacja w d. 5 (17) Sierpnia r. b. nastąpi, wzywa interessantów, iżby do takowej osobiście lub przez pełnomocników z dowodami w Sądzie tutejszym zgłosili się pod skutkami prekluzji

Ogłoszenie decyzji jaka zapadnie w d. 6 (18) t. m. i r. nastąpi i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Kutno, d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 roku.
Podsędek, wz. Kobyłecki.

(*N. D. 2632*) *Sąd Pokoju Okręgu Konieckiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypoteki.

Domu w mieście Radoszycach pod Nr. 89 położonego.

Uwiadamia interesantów że takowa nastąpi w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niestawający w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę 10 do 50 złp. skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 27 Lipca (8 Sierpnia) tegoż roku na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnymi być winni.

Końskie, d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.
Podsędek Leszczyński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2488*). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 12 (24) Maja roku bież. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę tafli żelaznych lanych z surowca około sztuk 700 wagi pudów 3600 potrzebnych do urządzić się mającego bruku w ulicy Miodowej od ceny rs. 1 kop. 17 wyraźnie po rs. jednym kop. siedmnaście za pud wagi rosyjskiej, warunkami licytacyjnemi objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce pel. obow. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek, i przekresleń, wypisza jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 420 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
2 za Naczelnika Kancelarji Sosonko.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się dostawy tafli żelaznych lanych z surowca około 3,600 pudów potrzebnych do urządzić się mającego bruku w ulicy Miodowej po rs. 1 kop. 17 (wyraźnie rubel jeden kop. siedemnaście za pud wagi rosyjskiej i odstępuję od takowej procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej ekonomicznej miasta Warsawy vadium w ilości rs. 420 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N pisałem d.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(*N. D. 2489*). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę około 140 sażenów kwadratowych kamieni porfirowych, w kostki obrabianych, do urządzenia bruku w ulicy Miodowej potrzebnych, od ceny po rsr. 40 kop. 65, wyraźnie po rubli srebrem czterdzieści kopiejek sześćdziesiąt pięć za takiż sażeń kwadratowy, warunkami licytacyjnemi objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o tak

we przedsiębierstwo, mogą złożyć wczasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winnien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rsr. 500 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia, z dnia
podaje niniejszą deklaracją, iż podejmuję się:
dostawy kamieni porfirowych w kostkę obrabianych, do urządzić się mającego bruku w ulicy Miodowej, około 140 sażenów kwadratowych po rsr. 40 kop. 65, wyraźnie rubli srebrem czterdzieści kopiejek sześćdziesiąt pięć za sażeń, i odstępuję od takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.

Pisałem dnia N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa dnia 13 (25) Kwietnia 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji Sosonko.

(N. D. *2563*). *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu ogłasza, iż wystawia na przedaż przez licytację cynku w taflach z hut pod Bendzinem w Okręgu Zachodnim w Gubernji Radomskiej położonych, pudów 10,000, od ceny in plus rsr. 2 kop $66^2/_4$ za jeden pud.

Licytacja odbędzie się za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych w Wydziale Górnictwa w Warszawie, dnia 3 (15) Maja b. r. o godzinie 1 po południu.

Vadium do tej licytacji oznaczone rs. 2,665 i na koszta licytacyjne rs. 25.

Wzór do deklaracji na stemplu ceny kop. 75 podać się mającej, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 19 Kwietnia (1 Maja) b. r. Nr. 2,159 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się zakupić cynku w taflach pudów dziesięć tysięcy, z hut cynkowych pod Bendzinem, po cenie rsr. kop. wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud, poddając się wszystkim obowiązkom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rsr. 2,665 i na koszta licytacyjne rsr. 25 dołączam, które w razie nie utrzymania się, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji Pocztowej N. położone, (a jeżeli w Warszawie, wymienić Numer domu).

Pisałem w N. dnia miesiąca 1866 r.
(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Deklaracja winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie. Deklaracja na kupno cynku pudów 10,000."

W warunkach licytacyjnych zapewnionem zostało, że w miarę żądania na zakupiony i wydany cynk, udzielane będą świadectwa pochodzenia, według istniejących przepisów, potrzebne przy wprowadzeniu takowego morzem do Cesarstwa Ruskiego bez opłaty.

Inne warunki mogą być przejrzane w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie, i u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. *2654*) *Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej.*

Zawiadamia, iż w przyszły piątek, to jest dnia 11 Maja r. b. o godzinie 5 po południu, na targu końskim na placu broni, sprzedane będą przez głośną publiczną licytację, wyranżerowane z warszawskiej straży ogniowej konie.

Chęć zatem kupna mający, zechcą się w terminie i miejscu wyż oznaczonem zgłosić.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r.

Pułkownik Majewski.

(N. D. *2643*). *Варшавская Инженерная Команда.*

3-го будущаго Ма i въ 11 часовъ утра назначены при Варшавской Инженерной Командѣ въ Цитадели, торги на выполненіе въ текущемъ 1866 году мѣдныхъ подѣлокъ на суму 3,345 руб. 74 коп. серебромъ и желѣзныхъ работъ на сумму 167 руб. $92^1/_2$ коп. серебромъ. Торгъ будетъ производится безъ переторжки и открытъ отъ вышепрописанныхъ оптовыхъ суммъ.

Г. Варшава, 22 Апрѣля 1866 года.

(N. D. *2590*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Piotrkowskiego.*

Zajęte na rzecz należności skarbowych następujące objekta: 1. Fortepjan machoniowy. 2. Trzy lampy spiżowe. 3. Stół przedkanopowy, kanapa, kozeta, sześć foteli i sześć krzeseł machoniowych krytych pąsowym aksamitem. 4. Stół przedkanapowy, kanapa, kozeta, dwa fotele i sześć krzeseł machoniowych krytych niebieskiem adamaszkiem. 5. Bilard z pięciu bilami kościanemi. 6. Stół przedkanapowy, kozeta, szesląg, trzy fotele i trzy krzesła machoniowe ceratą brązową kryte 7. Dwanaście krzeseł machoniowych trzciną wyplatanych. 8. Dwa stoliki machoniowe do kart suknem kryte. 9. Biórko machoniowe z szufladami suknem kryte. 10. Sekretarka machoniowa 11. Stół machoniowy okręgły. 12. Szafka machoniowa do papierów. 13. Komodą machoniowa. 13. Kanapa jesionowa adamaszkiem zielonem kryta. 15. Pięć koni cugowych. 16. Skopów jednostrzyżnych sztuk 526. 17. Krów sztuk jedenaście. 18. Okowity wiader 260. 19. Kareta, i 20. Powóz z fordeklem. Przez licytacją w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r. w rynku miasta Bełchatowa, poczynając od godziny 10 z rana, za gotowe zaraz pieniądze więcej dającemu sprzedane będą, o czem powiadamia publiczność.

Piotrków dnia 16 (28) Kwietnia 1866 r.

Wnukowski.

D O N I E S I E N I A P R Y W A T N E.

NORTH BRITISH & MERCANTILE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA I NA ŻYCIE

W LONDYNIE I EDYMBURGU.

Założone w 1809 r.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY. .	Rs. 15,000,000.
FUNDUSZ REZERWOWY z końcem roku 1864 uzbierany .	Rs. 17,000,000.
DOCHÓD ROCZNY przeszło .	Rs. 4,000,000.

PHOENIX

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

W LONDYNIE.

Założone w 1782 r.

Jedno z dwóch największych towarzystw Ubezpieczeń w świecie: od czasu swego założenia wypłaciło przeszło 8,000,000 funt. sterl. za straty przez ogień zrządzone.

Obadwa Towarzystwa, najstarsze i najbogatsze z reprezentowanych w kraju tutejszym, pozostają pod kierunkiem pierwszorzędnych, domów handlowych angielskich.

Ubezpieczają od pogorzeli prawie wszystkie rodzaje własności, we wszystkich częściach świata, za składkę stosunkowo jak najumiarkowańszą. Ubezpieczenia FABRYCZNE pod szczególniej dogodnemi warunkami przyjmują.

Straty z pogorzeli spiesznie, i ze wszelkiemi ułatwieniami wynagradzają. W razie zajść mogących sporów, poddają się, stosownie do paragrafu 11-go ogólnych warunków Polisy sądom tutejszym i w ogólności tych krajów, w których przedmiot ubezpieczony się znajduje.

Niżej podpisany Ajent powyższych Towarzystw, umocowanym jest do natychmiastowego wydawania Polis, pod jak najprzystępniejszemi warunkami, oraz do wypłacania tu w miejscu wynagrodzeń od Towarzystw przypadających.

Ajent Główny dla Królestwa Polskiego, **LEON ROTWAND,** ulica Przechodnia Nr. 951.

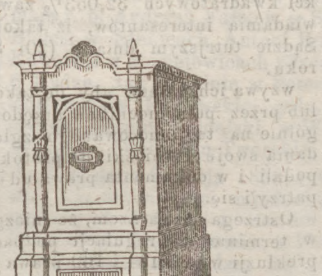
(3990.)

(N. D. 2526)

KASY

ŻELAZNE BEZPIECZEŃSTWA

OGNIOTRWAŁE.



w różnych wielkościach, w formach szaf, całe żelazne, na podstawach drewnianych, są do nabycia od lat wielu w Fabryce Wyrobów Metalowych.

ROBERTA BOHTE

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1298*b* starannie i ozdobnie wykonane, zamki są konstruowane podług najnowszyeh wynalazków, tudzież **Szkatuły**, **Praski** do kopjowania listów oraz **Przyciski** do stempli suchych.

Nadto Fabryka przyjmuje wszelkie zamówienia na potrzebę Fabryk Cukru, Aparatów Gorzelnianych, Browarów Pomp, Narzędzi Ogniowych i t. p. (6223)

(N. D. 2664)

KĄPIELE

Koenigsdorff-Jastrząb,

HOTEL HOHENSOLLERN.

Tuż przy promenadzie, poleca swe pokoje, urządzone z komfortem, stosownie do wymagań nowoczesnych, dla rodzin równie jak i dla gości pojedynczych.

J. OPITZ, właściciel.

(N D. 2661)

Jan Gębicki

b. Lekarz wojskowy, posiada sposób leczenia w kilku minutach bólu zębów i fluksji bezpowrotnie, jakoteż, zniszczenia w krótkim czasie niemiłej woni z ust.

Mieszka przy ulicy Wspólnej w prawo od Kościoła Ś-go Aleksandra, dom W. Gutowskiegow N. 1637, Numer 16-ty mieszkania.

Zastać go można **z rana** do **10**, a po południu od **2** aż do **wieczora.**

(N. D. 2663)

KAPIELE

Koenigsdorff-Jastząb,

Otwarcie Kursalu dnia 30 Maja 1866 roku.

J. OPITZ, dzierżawca.

(N. D. 2559)

Z dniem 10 Czerwca b. r.

otwartym zostaje w tutejszym mieście

NOWY

HOTEL LONDYŃSKI

przy ulicy Nalewki N. 2246.

Właściciele tego Zakładu mają honor polecić takowy Szanownej Publiczności, zapewniając ze swej strony, iż tak wewnętznym urządzeniem, przy którym miano na względzie wszelki komfort i wygodę jak również usługę Hotelową, potrafią sobie zyskać, zupełne zadowolenie Szanownych Gości. Przy Hotelu urządzona będzie Restauracją, Bawarja, Ogród spacerowy i inne wygody, oświetlenie gazem w całem Zakładzie.

Cena Numeru od kop. 30 do rs. 1.

Krajterkraft Ukrainczyk.

(6338—2)

(N. D. 2571)

Dobra są na sprzedaż pod nader korzystnemi warunkami zaraz lub od świętego Jana r. b., położone pod miastem Kłodawą w w Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej, obejmujące rozległości włók 40 a po potrąceniu włościan pozostaje czysto folwarcznego gruntu włók 28 w ziemi pszennej zabudowania dworskie murowane, dalsza wiadomość u W. Guzowskiego w mieście Kłodawie. (6417—2)

(N. D. 2617.)

Jest do zamiany na Dom w Warszawie, lub Dobra w Królestwie

MAJĄTEK

Wulka Wachanowska,

z folwarkiem Teklinów, w Gubernji Grodzieńskiej Powiecie Bielskim, odległy od Białego Stoku mi 8, od Bielska mil 2, od stacji pocztowej w mieście Kleszczele wiorst 9, posiada przestrzeni morgów 300-prętowych 1700 przeszło (840 dziesiatyn,) w tym 20 włók lasu (dziesiatyn 300.) z którego znaczna jest część budulcu, trzy młyny, wiatrak, deptak i wodny, oraz propinacja. Drugi majątek **BEREZA**, w tejże Gubernji Powiecie Kobryńskim, odległy od miasta Kobrynia wiorst 10, od Brześcia Litewskiego mil 7, w ziemi pszennej, mający przestrzeni włók 20 (dziesiatyn 300) w tem jest część lasu dębowego. Bliższa wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, w domu Marconiego pod Nr. 1582*H* przy ulicy Jerozolimskiej, Nr. 8 lokalu lub na miejscu. (5995)

(N. D. 2231.)

Dom Zajezdny

w mieście Nowym-dworze, położony przy szosie do Warszawy jest do wynajęcia na lat trzy mniej lub więcej od 1-go Lipca 1866 r. Dom ten składa się 1) z lokalu na Restauracją z trzech pokoi i kuchni angielskiej, 2) 5-ciu Numerów gościnnych, 3) stajni masiv murowanej, 4) piwnicy, 5) szopy, 6) góry, 7) i drwalni. Również jest do wynajęcia w tej samej posesji **sklep** z pokojem od frontu na założenie jakiegoś handlu a od Ś-go Michała lokal składający się z trzech pokoi, salonu, piwnicy, góry, i drwalni.

Wiadomość u **Fischhauta** na Nalewkach pod Nr. 2261*a* lub u Abrahma Cukier w Nowym-dworze. (6—5390)

(N. D. 2057). **Dwa dowody** Banku Polskiego, na zastawione w nim kosztowności za Nami 23,036 i 23,037, na imię Antoniego Kozaczyńskiego w 1865 r. wydane, zagubione zostały. Ostrzega się zatem, iż nikt z takowych korzystać nie może. (4846).

(Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku.)

Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI JEDEN DZIEŃ NIE WYJDZIE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.